Cena 2 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 191. Częstochowa, czwartek/piątek 15/16 sierpnia 1946 r. Rok II.

PREMIER OSÓBKA MORAWSKI W OBOZIE HARCERZY NO OPOLSZCZYŹNIE

WARSZAWA (PAP). — Premier Osóbka Morawski w towarzystwie wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego zwiedził instruktorski obóz harcerski w Hu rawie pod Opolem, skupiającym harcerzy z całej Polski. W czasie niezwykle serdecz nej pogawędki harcerskiej Premier podkreślił, że Rząd Jedności Narodowej doce niając rolę harcerzy, otoczy ich ze swej strony należytą opieką. Wojewoda śląsko-dąbrowski gen Zawadzki jako gospodarz Ziem Odzyskanych zapewnił harcerzy, że teren na którym odbywa się obecny zjazd, oddany zostanie do stałej dyspozycji harce rzy na następne ich zloty i zjazdy.

ZSRR i URUGWAJ PODPISAŁY UKŁAD HANDLOWY

MOSKWA (SAP). — W Moskwie podpisano wczoraj trzyletni traktat handlowy pomiędzy ZSRR i Urugwajem.

Jest to pierwszy traktat handlowy zawarty przez Związek Radziecki z jednym z krajów amerykańskich.

INDIE BĘDĄ WOLNE

NEW-DELHI (SAP). — Pandit Nehru wygłosił tu przemówienie przed niezmierzonym tłumem i powiedział, że dzięki wydarzeniom międzynarodowym i warunkom nierozłącznym życia indyjskiego — Indie będą wolne za rok.

Dyskusja nad wypowiedzią delegata Włoch

Rumunia żąda odszkodowań od Niemiec i Węgier

Ustępstwa na rzecz Włoch — odskocznią włoskiego militaryzmu

LONDYN (Obs. wł.). — Na konferencji pokojowej w Paryżu toczy się **dyskusja na temat wypowiedzi delegata włoskiego de Gasperi, który na sobotnim posiedzeniu żądał dla Włoch łagodniejszych warunków pokojowych.** Delegat jugosłowiański oświadczył w tej sprawie, że **wszelkie ustępstwa uczynione Włochom będą wykorzystane nie tyle przez naród włoski, ile przez militaryzm.** Na twierdzenie delegata włoskiego, że traktaty pokojowe czynią Włochy państwem bezbronnym, min. Kardelj odpowiedział: **„Każdy wie, że agresja nie wychodzi ze strony Jugosławii, ale ze strony Włoch.**

Po zakończeniu dyskusji nad tą sprawą, zabrał głos min. Tatarescu, który przedłożył plany Rumunii.

W czasie swego przemówienia Tatarescu przypomniał, iż w walkach przeciwko Niemcom i ich sojusznikom padło 111.000 Rumunów.

Rumunia rości sobie prawo do odszkodowań wojennych ze strony Niemiec i Węgier. Rząd rumuński uznaje jednak konieczność wypełnienia przez Rumunię wszelkich zobowiązań przyjętych na konferencji pokojowej oraz solidaryzuje się w zupełności z Kartą ONZ.

Po przemówieniu Tatarescu głos zabierali: Wyszyński i Massaryk.

Na konferencji rozważane będą 4 projekty statutu dla wolnego miasta Triestu, przygotowane przez komisję ekspertów.

PO PRZEMÓWIENIU DE GASPERI

PARYŻ (PAP). — Komentując przemówienie premiera Włoch de Gasperi na konferencji pokojowej dziennik „Humanité" pisze, że de Gasperi zajął stanowisko wybitnie antyjugosłowiańskie.

Kredyt amerykański dla Polski

WASZYNGTON (PAP). — Departament stanu USA przekazał prasie komunikat stwierdzający, iż **amerykański „Bank Eksportowo-Importowy" musi już przystąpić do ostatecznego zrealizowania układów dotyczących kredytu, który jest specjalnie przeznaczony na umożliwienie Polsce zakupów parowozów i węglarek w Stanach Zjednoczonych. W ten sposób po uprzednim załatwieniu kredytów 50 milionów dolarów na zakup demobilu, obecnie załatwiona zostanie sprawa kredytu gotówkowego dla Polski w wysokości 40 milionów dolarów.**

OBRADY UNRRA

NOWY JORK. — Na zjeździe naczelnym UNRRA w Genewie delegaci Chin i Jugosławii przyłączyli się głosowania państw domagających się przedłużenia działalności UNRRA na 1 rok. **Generalny Dyrektor UNRRA La Guardia opowiedział się za przekazaniem działalności UNRRA innym organizacjom z końcem tego roku.**

L. SAILLANT ODLECIAŁ DO PARYŻA

WARSZAWA (tel. wł.). — W dniu wczorajszym sekretarz Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant opuścił po siedmiodniowej bytności Polskę udając się w drogę powrotną do Paryża.

ZWŁOKI MUSSOLINIEGO ODNALEZIONE

LONDYN. — **Według wiadomości z Mailant znaleziono w jednym z tamtejszych klasztorów zwłoki Mussoliniego, które w kwietniu b. r. zniknęły z cmentarza w Medjolanie. Obecnie zwłoki znajdują się w posiadaniu władz włoskich. W związku z tym aresztowano 2 zakonników z Mailant.**

30 TYS. TON TOWARÓW UNRRA W JEDNYM DNIU

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 b. m. przybyły do portu gdyńskiego 4 większe i 2 mniejsze statki z towarami UNRRA. Przywiozły one łącznie około 30 tys. ton towarów. Jeden z nich „Dera" przywiózł 8000 ton ropy, 2) 7983 ton pszenicy, 3) 6000 ton mąki i 500 ton drobnicy, 4) 8000 ton towarów i ropy.

DUŻY ŁADUNEK PENICILINY

WARSZAWA (PAP). — W porcie gdyńskim znajduje się dalekobieżny statek szwedzki „Stegelheim". Statek ten przywiózł m in. dla Polskiego Czerwonego Krzyża różne lekarstwa, a w tym samej peniciliny 36 skrzyń, wagi 22tys. kg. Jest to największy transport tego cennego leku, jaki nadszedł do Polski.

Sprawa rewizji konwencji z Montreux

ZSRR domaga się baz w Dardanelach

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że sytuacja prawna wynikająca z traktatu w Montreux skupia uwagę obserwatorów londyńskich. Chodzi o to, **jakie państwa zostaną zaproszone na konferencję międzynarodową, która ma dokonać rewizji dotychczas obowiązującej konwencji.** Nota skierowana w ubiegłym tygodniu do Turcji przez Związek Radziecki proponuje, aby konferencja odbyła się w **bliskiej przyszłości,** ale jak twierdzą **w Londynie ze źródeł** miarodajnych, nie wyszczególniono jakie państwa mają być zaproszone na tę konferencję. W części rewizja konwencji może być dokonana na konferencji sygnatariuszy 3 państw, które podpisały konwencję a mianowicie: **Rumunię, Bułgarię i Japonię.** Walczyły one u boku państw osi w czasie wojny. Rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił już z propozycją, by Japonia została **wyeliminowana** ze wszystkich konwencji w przyszłości, jednakże Rumunia i Bułgaria a państwami, położonymi na wybrzeżach morza Czarnego i dlatego ściśle zainteresowanymi w rewizji istniejącej konwencji. Stany Zjednoczone, które nie należały do sygnatariuszy konwencji, złożyły rządowi tureckiemu w listopadzie ub. r. wyczerpujący memoriał w sprawie ewentualnej rewizji konwencji. **Stany Zjednoczone bezwzględnie spodziewają się zaproszenia na każdą konferencję międzynarodową, której zadaniem będzie określenie statutu dla żeglugi poprzez cieśninę.** W sytuacji obecnej jedno zagadnienie osłonięte jest kompletną tajemnicą: czy proponowana rewizja konwencji w Montreo ma być dokonana na podstawie podpisów zawartych w aneksie do konwencji, czy na podstawie porozumienia osiągniętego przez Wielką Trójkę w Poczdacie. **Nota radziecka skierowana do Turcji wysuwa sugestię raczej całkowitej rewizji, aniżeli poprawek do pewnych artykułów konwencji z r. 1946.** Wobec tego obserwatorzy w Londynie sądzą, iż **porozumienie poczdamskie było dalej idącym, aniżeli zostało to dotychczas ujawnione i przewidywało raczej przekreślenie konwencji w Montreux, aniżeli rewizję poszczególnych jej klauzul.** Konwencja w Montreux przewiduje, że poprawki muszą być popierane przez 2 sygnatariuszy, o ile chodzi o art. od 14—18, które regulują sprawę przepływania okrętów wojennych przez cieśninę. Jak się zdaje, nota radziecka nie przyjmuje pod uwagę powyższego ograniczenia. Jak twierdzą w miarodajnych kołach londyńskich **Związek Radziecki zamierza dokonać rewizji konwencji w sprawie Dardaneli, żądając skutecznej kontroli Związku Radzieckiego i Turcji jako państw zainteresowanych. ZSRR żąda także,** jak twierdzą, **bazy radzieckiej w Dardanelach. Poprawka amerykańska, która cieszy się poparciem Wielkiej Brytanii, przewiduje swobodny przepływ przez Dardanele dla wszystkich statków handlowych i okrętów wojennych państw czarnomorskich.** Okręty wojenne państw nieczarnomorskich, przekraczające pewien tonaż, będą miały prawo przejścia przez cieśninę jedynie za zgodą państw czarnomorskich.

Sprawa imigracji żydowskiej

NOWY JORK. — **Rząd angielski wezwał rząd palestyński, aby natychmiast wstrzymał imigrantów żydowskich do kraju.** Nielegalni imigranci mają być odesłani na Cypr. Ogłoszono oficjalny komunikat stwierdzający, że **Żydzi od chwili swego przybycia na wyspę będą pozostawać pod nadzorem wojskowym i żadnemu z nich nie pozwoli się zostać obywatelem Cypru.**

Przedstawiciel rządu brytyjskiego w Atenach zwrócił się do władz greckich z żądaniem ściśnienia kontroli ruchu imigracyjnego do Palestyny.

—o—

WIEC REPUBLIKAŃSKI W ATENACH

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że na stadionie „Panafinaikos" w Atenach odbył się masowy wiec zorganizowany przez związek stowarzyszeń republikańskich Przewodniczący związku republikańskiego w Atenach Dymitres Gemetas pod kreślił w swym przemówieniu, że Jerzy II, cały dynastia Glücksburgów jest ściśle związana z kołami reakcyjnymi i że powrót do monarchii oznaczałby koniec niepodległości greckiej. Następnie przemawiał generał Otoreos b. szef sztabu generalnego w obozie republiki. Wezwał on zebranych do głosowania w dniu 1 września za republiką i przeciwko powrotowi króla. Głównymi hasłami wiecu były: republika, demokracja niepodległość.

IRLANDIA PODAROWAŁA 2.000 SZTUK BYDŁA

WIEDEŃ (ZAP). — Kanclerz Figl wyraził podziękowanie rządowi irlandzkiemu za dar 2.000 sztuk bydła, który Irlandia przesłała dla zaiagodzenia niedostatku ludności Austrii.

NOWA KSIĄŻKA MOSLEY'a NIE ZOSTAŁA SKONFISKOWANA

(RAP) Niedawno tajna policja angielska, Scotland Yard, dowiedziała się, że w drukarni w Surrey ma być drukowana nowa książka przywódcy faszystów angielskich Sir Oswalda Mosley'a p. t. „Moja odpowiedź".

Książka ta nie jest jeszcze całkowicie napisana, ale praca nad nią znajduje się już w stadium końcowym.

Policja zadecydowała, że nie należy konfiskować tej książki. Udzielono zezwolenia na jej druk pod warunkiem, że nie opublikuje jej żaden ze znanych domów wydawniczych Wielkiej Brytanii.

Tragiczny zgon zasłużonego działacza

W dniu 11-go sierpnia 1946 roku, bandyci faszystowscy dokonali bestialskiego mordu na byłym komendancie placówki Batalionów Chłopskich Skoczylasa Józefa, pseudo „Kowadło".

Józef Skoczylas, ur. 17.II 1909 r., gospodarz ze wsi Czarny Las, już od wczesnej młodości sympatyzował z S. L.

W roku 1935 zorganizował Koło Stronnictwa Ludowego we wsi Nowa Wieś, gdzie pełnił funcję sekretarza.

Od roku 1938 z ramienia Stronnictwa Ludowego należał do tajnej organizacji pod nazwą Polska Podziemna.

W czasie okupacji w roku 1942 zorganizował placówkę Batalionów Chłopskich we wsi Nowa Wieś w liczbie 36-ciu ludzi, z którymi walczył bohatersko przeciwko okupantowi

Od chwili wkroczenia Wojsk Rosyjskich działał w Samopomocy Chłopskiej, jako jej organizator i drugi sekretarz na powiat częstochowski.

Od roku 1945, został powołany do pracy w Miej Urz. Bezp. Publ.

Zarówno przed wojną w konspiracji, jak i obecnie, cieszył się mirem u swych towarzyszy, cieszył się bardzo dobrą opinią ze strony społeczeństwa jako jeden z najbardziej zasłużonych działaczy chłopskich powiatu. Został powtór nie wybrany drugim sekretarzem Samopomocy Chłopskiej.

Na tych dwóch stanowiskach ś. p. Skoczylas walczył o interesy chłopa. Na skutek tego został zamordowany w bestialski sposób przez zbirów faszystowskich.

Cześć Jego bohaterskiej pamięci!

Plany utworzenia nowego rządu w Hiszpanii

(RAP) Niedawno angielska gazeta „Evening News" zamieściła wiadomość, że za wiedzą Watykanu toczą się w Londynie i Waszyngtonie pertraktacje w sprawie utworzenia nowego rządu hiszpańskiego Gen. Aranda i gen. Ungria mają być jakoby przywódcami tego „przewrotu". Przypuszczalnie stworzą oni tymczasowy rząd wojskowy, który zaproponuje wszystkim republikanom powrót do kraju pod warunkiem, że zgodzą się na współpracę z rządem lub przynajmniej nie będą przeciwko niemu występować.

„Evening News" przewiduje, iż zostanie ogłoszona amnestia dla więźniów politycznych. Po pewnym czasie rząd wojskowy ustąpi miejsca rządowi zwykłemu, który przeprowadzi plebiscyt w sprawie monarchii.

Dziennik podkreśla, że sprawa składu przyszłego rządu hiszpańskiego została w zasadzie uzgodniona w Waszyngtonie i w Londynie. Pewni przywódcy republikańscy popierają rzekomo ten plan.

—o—

STETTINIUS REKTOREM UNIWERSYTETU

NOWY JORK (SAP). — Stettinius, były delegat Ameryki do Rady Bezpieczeństwa ONZ. został mianowany jednogłośnie **rektorem uniwersytetu w Wirginii.**

VELASCO IBARRA WYBRANY PONOWNIE PREZYDENTEM EKWADORU

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Quito dr Jose Maria Velasco Ibarra, prezydent Ekwadoru od czerwca 1944 r. został ponownie wybrany przez zgromadzenie konstytucyjne Ekwadoru po gorącej dyskusji, która rozpoczęła się w sobotę wieczór i trwała do niedzieli rano. Kadencja nowoobranego prezydenta kończy się 1 września 1948 roku. Ibarra złożył władzę na ręce zgromadzenia, które w sobotę zebrało się po raz pierwszy. Zostało ono wybrane 3 czerwca b. r. Partia konserwatywna uzyskała większość mandatów. Zgromadzenie potwierdziło również konstytucję z 1916 r. Konstytucja z 1919 r., na podstawie której dokonano wyborów prezydenta, została obalona dekretem tego roku. Zgromadzenie konstytucyjne w sierpniu 1938 r. nie zdołało opracować nowej konstytucji.

Jeszcze o bombie atomowej

NOWY JORK. — Na atolu Bikini na Pacyfiku amerykański admirał Blandy podał do wiadomości, że niedawny wybuch podwodny bomby atomowej spowodował 4 krotnie większe zniszczenia niż poprzednia eksplozja nad powierzchnią wody

Albert Forster
b. gauleiter i prez. Gdańska znowu w Warszawie

WARSZAWA. — Punktualnie o godz. 19-ej, dnia 10 sierpnia, na lotnisku cywilnym Okęcie pod Warszawą wylądował dwumotorowy samolot regularnej komunikacji PLL „Lot". Między zwykłymi pasażerami, których przywiózł z Berlina, znajdowała się także grupa osób, budząca specjalne zainteresowanie obsługi Okęcia, oraz przygodnych widzów, stłoczonych koło samolotu.

Przybył nim bowiem zbrodniarz wojenny Albert Forster, wydany sprawiedliwości polskiej przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech. Jest to barczysty mężczyzna o ogorzałej twarzy, usiłujący z trudem ukryć zdenerwowanie. Mimo to, kiedy opuszcza maszynę, ubrany w czarne cywilne ubranie, od którego odcina wojskowa koszula barwy khaki, widać wyraźnie jak drżą jego olbrzymie skute w kajdanki ręce. Rozgląda się po lotnisku, przez które przeprowadzają go funkcjonariusze Bezpieczeństwa do oczekującego już samochodu: Forster zajmuje w nim miejsce ,obsługa samolotu przynosi składający się z plecaka i małej walizeczki bagaż zbrodniarza i samochód odjeżdża do więzienia Mokotowskiego.

Przed tym jeszcze mjr. Bednarz, szef Polskiej Misji Badania Zbrodni Wojennych, działającej w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech opowiada przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej szczegóły podróży, którą odbył wioząc Forstera. Dowiadujemy się, że po wielu trudnościach, ten zbrodniarz wojenny został w końcu wydany przez Brytyjczyków z obozu w Fallingbostel, gdzie był internowany. Podróż stamtąd trwała 3 dni, przy czym posługiwano się samochodem i samolotem.

Przez cały czas Albert Forster nie wiedział zupełnie, dokąd jest wieziony, dopiero na berlińskim lotnisku Schonefeld, kiedy siedział już w polskim samolocie, oświadczono mu, że celem podróży jest Warszawa. „Skłamałbym mówiąc — opowiada nam mjr. Bednarz — że Forster był zachwycony tą wiadomością" Od tej chwili Albert Forster okazuje wyraźne zdenerwowanie.

Trzeba przyznać, że powody tego podniecenia nerwowego są aż nadto uzasadnione. Albert Maria Forster, urodzony 26 lipca 1902 r. w Fürth, rozpoczął swą karierę jako urzędnik bankowy. Wstępuje do NSDAP i od 1930 r. jest gauleiterem gdańskiego okręgu tej partii. Na stanowisku tym sekunduje mu Greiser, jego zastępca, zaś od 1934 r. prezydent Senatu — Forster wyróżnia się swą zdecydowanie antypolską postawą, którą niejednokrotnie akcentuje w swoich mowach i czynach. Również i działalność wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku jest przez niego skutecznie sabotowana. 23 sierpnia 1939 r. Albert Forster zostaje przez Senat ogłoszony „Staatsoberhaupt" W. M. Gdańska. Po zbrojnym zajęciu Gdańska przez wojska niemieckie Forster zostaje 26 października 1939 r. mianowany przez Hitlera: „Namiestnikiem Rzeszy na okręg Gdańsk — Prusy Zachodnie", na którym to stanowisku pozostaje przez cały czas okupacji. Z całej swojej działalności przyjdzie mu obecnie zdać rachunek przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

NASTROJE W FINLANDII PO OGŁOSZENIU WARUNKÓW POKOJU

SZTOKHOLM (PAP). — Prasa szwedzka donosi że nastroje w Finlandii wykazują wielkie rozczarowanie z powodu twardych warunków pokoju, jakie zostały opublikowane. Premier Pekkala zwrócił się zatem przez radio do narodu, przypominając, że Finlandia w czasie wojny walczyła po stronie, która przegrała i że twarde warunki pokojowe są konsekwencją tego. Związki Zawodowe poparły stanowisko rządu przez wydanie proklamacji, stwierdzającej, że rząd cieszy się zupełnym zaufaniem robotników.

REORGANIZACJA LOTNICTWA CHIŃSKIEGO WEDŁUG WZORÓW AMERYKAŃSKICH

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że lotnictwo chińskie zostało zreorganizowane na wzór amerykański. Utworzony został główny sztab lotnictwa posiadający 78 oddziałów, znajdujących się pod jego kontrolą. Zorganizowano 5 wojennych okręgów administracyjnych i szereg baz. Zreorganizowane lotnictwo chińskie liczy 10 tysięcy personelu.

Światowy Kongres Studentów

PRAGA (PAP). — „Pravo Lidu" podaje wiadomość, że na sierpniowy kongres Federacji Studentów w Pradze zostanie również wysłana delegacja młodzieży polskiej.

Dziennik „Prace" donosi, że rząd brytyjski odmówił udzielenia poparcia finansowego delegacji młodzieży angielskiej, udającej się na kongres do Pragi, wobec tego delegacja postanowiła pokryć koszty swego pobytu z własnych funduszów.

Komitet przygotowawczy zjazdu Światowej Federacji Studentów w Pradze otrzymał w tych dniach telegram, w którym organizacje greckiej młodzieży demokratycznej zapowiadają, iż nie mogą przybyć do Pragi na kongres sierpniowy, ponieważ władze greckie odmówiły im wydania paszportów.

Z konferencji pokojowej

Żądania Iranu i Egiptu

PARYŻ (PAP). — Iran domaga się prawa uczestniczenia w konferencji paryskiej w wypadku, gdyby któreś inne państwo nie należące do pierwotnego składu konferencji zostało zaproszone do wzięcia udziału w obradach. Ostatni list rządu irańskiego do sekretariatu konferencji jak również list z prośbą o dopuszczenie do udziału w konferencji od Egiptu, Kuby i Meksyku zostały już doręczone. Tak więc do udziału w konferencji kandyduje 5 państw. Piąte to Albania, której uczestnictwo z „głosem doradczym" zostało zaproponowane przez Jugosławię. List irański uzasadnia żądania Iranu w 4 punktach. 1) Kraj zawarł trzystronny układ z Wielką Brytanią i ZSRR. 2) Wypowiedział wojnę Niemcom. 3) Przyłączył się do deklaracji Narodów Zjednoczonych. 4) Wypowiedział wojnę przeciwko Japonii. List mówi dalej, że rząd i naród irański poniósł znaczne szkody i uczynił największy wysiłek materialny i moralny, ażeby dopomóc sprzymierzonym do zwycięstwa. Iran rezerwuje sobie prawo uczestniczenia w konferencji, gdy będzie rozpatrywana sprawa traktatu z Niemcami i Japonią. Z drugiej strony rząd irański podtrzymuje swe prawo do wzięcia udziału w obecnej lub przyszłej konferencji, gdyby jakiegokolwiek inne państwo nienależące do pierwotnego składu konferencji zostało na nią zaproszone.

Żądania Egiptu ujęte w formę noty opierały się na tym, że Egipt mimo, iż nie wypowiedział wojny Włochom był w rzeczywistości w stanie wojny z wszystkimi państwami nieprzyjacielskimi. Armia egipska wzięła na siebie cały ciężar obrony kanału Sueskiego, a oddziały jej walczyły w pierwszej linii na pustyni. Nota utrzymuje, że problem warunków pokoju, a zwłaszcza decyzję tyczące losu dawniejszych posiadłości włoskich w Afryce łączą się bezpośrednio z żywymi interesami Egiptu. Nota podaje, iż rząd egipski ze zdziwieniem zauważył, że Egipt nie znajduje się na liście państw zaproszonych do udziału w konferencji. Wydaje się niewątpliwym oświadcza nota, że konferencja 21 państw naprawi ten akt niesprawiedliwości.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE ROBOTNIKÓW W ANGIELSKO-IRAŃSKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH NAFTOWYCH

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass podaje z Delhi treść artykułu przywódcy hinduskich robotników naftowych w południowym Iranie Faruki, zamieszczonego w Free Press Journal. „Jestem Hindusem i pracowałem jako robotnik w anglo-irańskich przedsiębiorstwach naftowych — pisze Faruki. Wiem z całą pewnością, że wojska hinduskie nie zostały posłane do Basry w celu obrony interesów naszych towarzyszy robotników, lecz dla ochrony zysków angielskich przemysłowców naftowych. Faruki opisuje dalej niezmiernie ciężkie warunki w jakich żyją hinduscy robotnicy naftowi zwerbowani przez Anglików do pracy w Abadanie. Podkreśla on, że Anglicy traktują ich jak ludzi niższej rasy. Przytacza następnie fakty wskazujące na to, że Anglicy starają się wzniecić niesnaski między Hindusami i Irańczykami. Wbrew tym próbom Irańczycy i Hindusi przy pomocy członków partii ludowej zjednoczyli się dla protestu przeciw nieludzkim warunkom egzystencji, utworzyli związki zawodowe i przystąpili do strajku. Faruki pisze następnie o zamiarze Anglików wydalenia z Iranu 500 Hindusów „prowokatorów" strajkowych.

Delegacja brytyjskiej Partii Pracy w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 11 bm. o godzinie 14-ej przybyła samolotem z Moskwy do Warszawy delegacja Brytyjskiej Partii Pracy w składzie: prof. Karol Lasky, były przewodniczący Partii, Morgan Phillips, sekretarz generalny, Alice Bacon, członek parlamentu i egzekutywy Partii, Karol Clay, członek egzekutywy Partii i zastępca sekretarza generalnego Związku Transportowców. Delegaci zabawią w Polsce przypuszczalnie 2 dni jako goście PPS.

Na lotnisku witali przybyłych: przedstawiciele PPS z sekretarzem generalnym CKW PPS ob. Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych — dyrektor departamentu pras. Grosz i wicedyrektor departamentu politycznego Żebrowski, sekretarz ambasady radzieckiej Picutin oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele prasy stołecznej.

Sekretarz generalny CKW PPS Cyrankiewicz, witając gości brytyjskich, podkreślił, że klasa robotnicza całego świata widzi w moskiewskiej wizycie członków Brytyjskiej Partii Pracy nadzieję zacieśnienia się współpracy międzynarodowej pomiędzy państwami rządzonymi przez przedstawicieli świata pracy na wschodzie i zachodzie Europy. Współpraca ta jest podstawowym czynnikiem utrwalenia pokoju światowego, przyczyniając się do syntetyzowania klasy robotniczej w przeciwstawianiu się podziałowi świata na jakiekolwiek bloki.

Prof. Lasky oświadczył w odpowiedzi, że delegacja brytyjskiej Partii Pracy cieszy się z możliwości odwiedzenia Polski — kraju, który był pierwszym sprzymierzeńcem Wielkiej Brytanii w walce z Niemcami.

„Pragniemy pomóc w odbudowie waszego zniszczonego kraju i wierzymy, że z gruzów dźwiga się nowa, wolna Polska oparta na zasadach demokratycznych"

Projekty traktatów pokojowych [3]

Rumunia zobowiązuje się uznać traktaty pokojowe, zawarte z Włochami, Węgrami, Bułgarią i Finlandią oraz umowy i układy, które były lub będą zawarte z Austrią, Niemcami i Japonią. Utrzymanie uzbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu oraz fortyfikacje będą ściśle ograniczone, z uwzględnieniem koniecznej obrony granic.

Rumunia może utrzymywać armię i wojska graniczne o nieprzekraczalnej sile 120.000 ludzi, artylerię przeciwlotniczą w liczbie 5.000, marynarkę w sile 5.000 ludzi i 15.000 tonażu, siłę lotniczą w wysokości 150 samolotów z załogą 8.000 ludzi.

Rumunia nie może posiadać lub nabyć jednostek lotniczych pierwotnie przeznaczonych do bombardowania.

Wszelkie niezniszczone dobro i środki obiegowe w posiadaniu wojsk sojuszniczych będzie zwrócone rządowi rumuńskiemu. Rumunia jednak zobowiązana jest udostępnić utrzymanie i ułatwienie takich warunków, jakie będą potrzebne do utrzymania komunikacji ze strefą radziecką w Austrii, za co rząd rumuński otrzyma odszkodowanie.

Szkody wyrządzone Związkowi Radzieckiemu przez działania wojenne i przez zajęcie przez Rumunię terytorium radzieckiego będą przez Rumunię pokryte, ale biorąc pod uwagę, że Rumunia prowadziła wojnę przeciwko Niemcom, postanowiono, że odszkodowania ograniczą się do 300 milionów dolarów amerykańskich, płatnych w ciągu 8 lat w towarach (produkty naftowe, zboże, budulec, okręty morskie i rzeczne i t. p.)

Związek Radziecki [illegible] jest do przejęcia wszystkich niemieckich aktywów w Rumunii, przekazanych Związkowi Radzieckiemu przez Radę Kontrolną Niemiec.

BUŁGARIA

Granice Bułgarii będą takie, jak zostały uzgodnione 1-go stycznia 1941 roku.

Bułgaria ma prawo utrzymywania armii w sile 55.000 ludzi, włącznie ze strażą graniczną, artylerii przeciwlotniczej — 1.800, sił morskich — 3.500 ludzi i ogólnego tonażu — 7.250, sił lotniczych.

90 samolotów z ogólną załogą 5.200 ludzi.

Straty wyrządzone Jugosławii i Grecji zostaną przez Bułgarię pokryte, ale biorąc pod uwagę, że Bułgaria wypowiedziała wojnę Niemcom, kompensacje będą częściowe. (Wysokość ich nie została jeszcze określona. Ministrowie spraw zagranicznych postanowili odłożyć rozpatrzenie tego punktu, do czasu póki sprawa ta nie zostanie przedyskutowana z Jugosławią).

Bułgaria przyznaje, że Związek Radziecki wszedł w posiadanie wszystkich niemieckich aktywów w Bułgarii, przekazanych Związkowi Radzieckiemu przez Radę Kontrolną w Niemczech.

WĘGRY

Wszystkie granice Węgier określa się na podstawie stanu z dnia 1 stycznia.

Węgry mają prawo utrzymywania armii łącznie ze strażą graniczną, artylerią przeciwlotniczą i flotyllą rzeczną w ogólnej ilości 65.000 ludzi i 90 samolotów z załogą 5000 ludzi. Nie wolno jest posiadać Węgrom samolotów o pierwotnym typie bojowym.

Straty wyrządzone Związkowi Radzieckiemu, Czechosłowacji i Jugosławii zostaną wynagrodzone przez Węgry, ale biorąc pod uwagę, że Węgry walczyły przeciwko Niemcom, odszkodowania zmniejszone zostaną do połowy, a mianowicie do wysokości 300 milionów dolarów amerykańskich, z czego Związek Radziecki otrzyma 200 milionów.

Odszkodowania zostaną spłacone w towarach (maszyny, urządzenia, okręty rzeczne, zboże itp.) w ciągu 8 lat.

Delegacja Stanów Zjednoczonych zastrzega sobie prawo powrócenia do tej kwestii na konferencji pokojowej. W czasie podpisania warunków zawieszenia broni z Węgrami, Stany Zjednoczone zastrzegły sobie prawo powtórnego rozpatrzenia spraw odszkodowań, jeśli w świetle ostatnich wypadków, uważanoby, że interesy Ameryki nie zostały zabezpieczone.

FINLANDIA

Granice Finlandii będą określone na podstawie stanu z dn. 1 stycznia 1941 r. Finlandia zwróci ponadto Związkowi Radzieckiemu prowincję Petsamo, dobrowolnie odstąpioną Finlandii przez Związek Radziecki mocą traktatu pokojowego z 14 października 1920 r. i 12-go marca 1940 r.

Związek Radziecki potwierdza zrzeczenie się praw do półwyspu Hangö, a Finlandia potwierdza zagwarantowanie na podstawie dzierżawy na lat 15 używalności dla celów morskich terenu i wód Perkuln.

Finlandia potwierdza przyznanie Związkowi Radzieckiemu prawa używalności dróg kolejowych, wodnych i powietrznych, potrzebnych do przewozu ludzi i towarów ze Związku Radzieckiego do Perkuln i potwierdza również przyznanie prawa używalności wszystkich rodzajów komunikacji między Związkiem Radzieckim i terenem wydzierżawionym w okręgu Perkuln. Wyspy Aflandzkie zostają rozbrojone.

Finlandia ma prawo utrzymywania armii lądowej o ogólnej sile 34.400 ludzi, sił morskich — 4.500 ludzi, 10.000 tonażu i siły lotniczej — 60 samolotów z ogólną załogą 3.000 ludzi.

Szkody wyrządzone Związkowi Radzieckiemu przez Finlandię będą pokryte, ale biorąc pod uwagę, że Finlandia wypowiedziała wojnę Niemcom i pomogła w wyparciu wojsk niemieckich z Finlandii, odszkodowania zostaną zmniejszone do połowy, a mianowicie do wysokości 300 milionów dolarów amerykańskich, płatnych w ciągu 8 lat.

Odszkodowania zostaną spłacone w towarach. Finlandia przyznaje, że Związek Radziecki ma prawo do wszystkich niemieckich aktywów, przekazanych Związkowi Radzieckiemu przez Radę Kontrolną Niemiec.

Wszystkie traktaty zawierają klauzulę, że zainteresowane państwa zapewniają bezpieczeństwo wszystkim osobom, bez różnicy rasy, języka lub religii. Wszyscy będą mieli zapewnione prawo korzystania z praw ludzkich i swobody myśli, łącznie z wolnością prasy, wyznania, poglądów naukowych i politycznych.

Wszystkie traktaty zawierają postanowienie, że na okres nie przekraczający 18 miesięcy po uprawomocnieniu się traktatów, ambasadorowie, ministrowie albo kierownicy misji wielkich mocarstw będą reprezentowali mocarstwa sojusznicze i Narody Zjednoczone we wszystkich sprawach, dotyczących wykonania i interpretacji traktatów. **(D. c. n.)**

„Jak sobie kto pościele, tak się i wyśpi"

Anglicy zbierają owoce swej polityki wobec hitlerowców

(PAP). — Jak wiadomo, w Hamburgu od była się niedawno wielka demonstracja hitlerowska. Dla tych, którzy orientują się w nastrojach panujących w brytyjskiej strefie okupacji Niemiec, wydarzenie to nie było niespodzianką. Faktem jest jednak, że brytyjskie władze wojskowe były poważnie zaskoczone, kiedy kilka tysięcy hamburskich niemców wyszło na ulicę. Tłum śpiewał „Deutschland über alles", hitlerowską pieśń „Horst Wessel Lied" i wznosił okrzyki „Precz z Anglią"!

Od dłuższego już czasu narastały poważne, antyangielskie nastroje.

Bezpośrednim powodem demonstracji była decyzja władz okupacyjnych w sprawie wysiedlenia 20 000 niemców z przedmieść Hamburga. Opróżnione mieszkania miały być oddane na lokale dla Komisji Kontrolnej.

Niemki zaprotestowały przeciwko temu zarządzeniu, a delegacja ich udała się do burmistrza miasta, aby na jego ręce złożyć protest.

Sprawa ta byłaby dość niewinnym incydentem, gdyby miejscowi hitlerowcy nie wykorzystali okoliczności dla zorganizowania wielkiej manifestacji przeciwko Anglikom.

Fakt, że hitlerowcy mogli wykorzystać niezadowolenie mas dla przeprowadzenia demonstracji nacjonalistycznej, jest symptomatyczny dla ogólno-politycznej sytuacji w brytyjskiej strefie okupacji Niemiec. Nie jest tajemnicą, że hitleryzm, który poniósł kompletną porażkę moralną i ideologiczną i który przyczaił się w radzieckiej strefie okupacji Niemiec, w brytyjskiej strefie odradza się, zyskuje coraz więcej wpływów i nabiera z każdym dniem tupetu.

Rok temu hitleryzm był zbankrutowany również w Hamburgu.

Dziś zaledwie po roku okupacji, podnosi on głowę z winy brytyjskich władz okupacyjnych, które nie uczyniły w swej strefie nic, żeby zniszczyć hitleryzm fizycznie i moralnie.

Denacyfikacja jest w brytyjskiej strefie okupacji fikcją. Na wszystkich wyższych stanowiskach, zarówno w przemyśle jak i w administracji, pozostali bądź jawni hitlerowcy, bądź też niemcy znani ze swych prohitlerowskich sympatii.

Z drugiej strony, w ciągu wielu miesięcy brytyjskie władze okupacyjne hamowały, lub też wręcz uniemożliwiały działalność polityczną niemieckich antyfaszystów. Charakterystyczne jest, że dopiero w pół roku po zakończeniu wojny, Anglicy zezwolili na odbycie pierwszych zebrań organizacji robotniczych. Związki zawodowe w Hamburgu, które powstały natychmiast po klęsce Niemiec, zostały rozwiązane przez brytyjskie władze okupacyjne. W ten sposób angielskie władze okupacyjne faworyzując najwyraźniej hitlerowców, równocześnie paraliżowały działalność tych organizacji postępowych, które mogłyby być pomocne w dziele likwidowania pozostałości zarazy hitlerowskiej i w walce z hitlerowską szeptaną propagandą.

To też ostatnie wypadki w Hamburgu nie powinny były zdziwić Anglików. Nacjonalistyczna demonstracja hitlerowców była owocem polityki brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech.

Koniec działalności ZPP

Gen. Berling wziął udział w wieczorze pożegnalnym

MOSKWA (PAP). — W związku z zakończeniem działalności Związku Patriotów Polskich w ZSRR prezydium Komitetu Wszechsłowiańskiego, wespół z prezydium Zarządu Głównego ZPP, zorganizowało w sobotę w Moskwie uroczysty wieczór pożegnalny.

Na wieczorze obecni byli pracownicy ambasady R.P. w Moskwie z radcą dr Wolpe na czele, **gen. Berling**, członkowie prezydium **Komitetu Wszechsłowiańskiego** wraz z przewodniczącym **gen Gundorowem, działacze ZPP** i przedstawiciele **społeczeństwa radzieckiego.** Był również obecny ambasador Jugosławii Popovicz, poseł bułgarski Nikołow, charge d'affaires Czechosłowacji Kasparek, ambasador Albanii Tasko oraz attache wojskowi wszystkich państw słowiańskich.

Sekretarz generalny Związku Patriotów Polskich Aleksander Juszkiewicz zreferował w obszernym przemówieniu wyniki wieloletniej działalności ZPP, poczynając od pierwszego zjazdu.

Następnie wystąpił gen. Gundorow, który podkreślił fakt ścisłej współpracy Komitetu Wszechsłowiańskiego z ZPP, będącej jeszcze jednym objawem przyjaźni narodów słowiańskich.

Radca Wolpe odczytał uchwały Prezydium KRN o zakończeniu działalności ZPP, stwierdzające, że ZPP pełnił wielką misję dziejową i wyrażające podziękowanie rządowi radzieckiemu i Generalissimusowi Stalinowi.

Następnie odczytano tekst listu dziękczynnego Zarządu Głównego ZPP do Generalissimusa Stalina oraz list o zakończeniu działalności ZPP do Prezydenta KRN Bieruta.

Umowa między PZUW a instytucją „Gosstrach"

MOSKWA (PAP). — W związku z zakończeniem pertraktacji między delegacją polską, a radzieckim ubezpieczeniem państwowym "Gosstrach" w sprawie zawarcia umowy reasekuracyjnej, udziełił kierownik delegacji wiceminister Pracy i Opieki Społecznej ob. Giebartowski, przedstawicielowi PAP następujących informacji:

„Pertraktowaliśmy w Moskwie o zawarcie umowy reasekuracyjnej między Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych a radzieckim Ubezpieczeniem Państwowym „Gosstrach". Szło nam o reasekurację części naszego portfelu, obejmującego zarówno tzw. ubezpieczenia ogólne, jak i o reasekuracje naszych statków morskich, ładunków okrętowych oraz transportu lądowego i powietrznego.

Ministerstwo Finansów ZSRR oraz przedstawiciele „Gosstrach" z p. Krywienką na czele odniesili się z zupełnym zrozumieniem do naszych potrzeb i szli nam jak najdalej na rękę. To też umowa reasekuracyjna zawarta między Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych a Radzieckim Ubezpieczeniem Państwowym „Gosstrach" przyczyni się do dalszej normalizacji i stabilizacji życia gospodarczego Polski" — oświadczył minister Giebartowski.

ZNALEZIENIE ZAPASU ZŁOTA HOLANDII — POD WODĄ

AMSTERDAM (ZAP). — Przy pogłębianiu kanału Nieuwe Waterweg pod Rotterdamem znaleziono przypadkiem w piasku, wydobytym przez pogłębiarkę sztabę czystego złota, wartości 150 tys. guldenów holenderskich. Istniało przypuszczenie, że jest to część zapasu złota, który w początkach maja 1940 r. został z polecenia holenderskiego Banku Narodowego wysłany na małym statku do Anglii, przy czym statek ten został przez Niemców zatopiony. Wobec tego wszczęto poszukiwania i z trzydziestu złotych sztab znaleziono dotychczas dwanaście.

GEN. FRANCO OTWIERA GRANICE?

LONDYN (SAP). — Korespondent Times'a z Madrytu donosi, iż rząd Franco zdecydował przyznawać wizy cudzoziemcom, którzy pragną opuścić Hiszpanię. W związku z tym zostały wysłane do przedstawicielstw hiszpańskich zagranicę instrukcje, znoszące ograniczenia w przyznawaniu wiz do Hiszpanii, które istniały od czasu wojny domowej.

NIEUDANA PRÓBA MILITARYZACJI SKAUTÓW W NIEMCZECH

BERLIN (PAP). — Z Heilenbergu donoszą, że tamtejsza organizacja skautów została rozwiązana na polecenie zarządu wojskowego. Kierownik organizacji nosił bez zezwolenia uniform, rozklejał niedozwolone plakaty i usiłował organizować drużynę na sposób wojskowy. Równocześnie została rozwiązana druga grupa skautowska „wolnych młodych harcerzy".

DZIAŁANIA WOJENNE W INDONEZJI

HAGA (PAP). — Agencja ANP podała z Batawii doniesienie służby informacyjnej armii holenderskiej, z którego wynika, że bombowce holenderskie atakowały wojska indonezyjskie w okolicy Bandungu. Na skutek bombardowania i obstrzału z karabinów maszynowych z niewielkiej wysokości, wniecone zostały pożary. Spłonęła znaczna ilość samochodów indonezyjskich i skład nafty. Lotnictwo sojusznicze zaatakowało lotnictwo w Taskimaja.

AUTOSTRADY TYLKO DLA SAMOCHODÓW

BERLIN (ZAP). — Generalna Dyrekcja Zarządu Dróg zarządziła, że na autostradach mogą znowu jeździć tylko pojazdy mechaniczne. Inny ruch kołowy oraz pieszy został zabroniony.

OKUPACJA KAWIARNI ZA NIEUZNANIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

KATOWICE (SAP). — Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wraz przedstawicielami partyj PPS i PPR zorganizowała oryginalny protest przeciwko nieuznawaniu Związków Zawodowych przez właścicieli przedsiębiorstw, jeżeli chodzi o załatwienie sporów między pracodawcami, a pracownikami. Wypadek taki miał miejsce ostatnio w jednej z kawiarń w Katowicach pod firmą „Skala". Właściciel tej kawiarni w sposób obraźliwy wyraził się o Związkach Zawodowych. Wobec tego postanowiono zorganizować blokadę tego lokalu. W godzinach kiedy w kawiarni jest największy ruch przybyła do lokalu około 50 członków Związków Zawodowych, którzy zajmują stoliki i siedzą przy nich przy wodzie sodowej. Oryginalny protest trwać będzie do czasu, aż właściciel lokalu przekona się, że Związki Zawodowe reprezentują siłę, z którą należy się liczyć. Okupacja kawiarni wywołała dużą sensację wśród katowickiego społeczeństwa.

SZYBKIE JEDNOCZENIE STREF BRYTYJSKIEJ i AMERYKAŃSKIEJ

BERLIN (ZAP). — Głównodowodzący wojsk brytyjskich, gen. Douglas, na konferencji prasowej, zwołanej w Berlinie, oświadczył dziennikarzom że jednoczenie gospodarcze stref amerykańskiej i brytyjskiej jest szybkie i robi duże postępy. Od tego połączenia zależy poprawa położenia wyżywieniowego ludności niemieckiej. Mimo pomocy bowiem wyżywienie ciągle jeszcze nie jest dostateczne. Władzom niemieckim przekazuje się zupełnie sprawę rolnictwa, finansów i przemysłu zostawiając Niemcom do rozwiązania problem mieszkaniowy i oczyszczenia politycznego.

NOTA ANGIELSKA DO TRZECH SPRZYMIERZEŃCÓW

BERLIN (ZAP). — Rząd angielski wysłał do rządów trzech Sprzymierzeńców notę w sprawie jedności gospodarczej Niemiec. Nota ta wychodząc z założenia, że z postanowień poczdamskich wynika, iż jedność gospodarcza Niemiec jest podstawową dla całego życia niemieckiego i że stworzenie jej winno wyprzedzić ezgekwowanie reparacyj wojennych, domaga się, ażeby nadwyżki jednej strefy były przekazywane dla gospodarki drugiej strefy oraz aby deficyt gospodarczy którejkolwiek ze strefy był pokrywany produkcja stref nadwyżkowych.

„W Poczdamie postanowiono, że Niemcy mają być uważane za jedność gospodarczą i postanowienie to jest bezwzględne, jasne i niedwuznaczne. Z postanowienia tego wynika, że produkcja przemysłu niemieckiego ma pokryć koszty importu.

Rząd brytyjski nigdy nie wyraził zgody na proponowane odszkodowanie wojenne w wysokości 2,5 miliarda funtów.

Rząd brytyjski będzie się cieszył, jeśli usłyszy zgodę rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Sowietów na jedność gospodarczą Niemiec oraz jeśli zostanie powiadomiony o krokach, przedsięwziętych przez te rządy celem przeprowadzenia tej jedności".

OSTATNIA DEPESZA BORMANNA

WASZYNGTON (ZAP). — Oficer wywiadu amerykańskiego udzielił informacji o dokumencie, który — jeśli Bormann istotnie nie żyje — zawiera prawdopodobnie ostatnią wiadomość, przekazaną z oblężonego Berlina przez tego zaufanego Hitlera. W końcu kwietnia Helmuth von Hummel otrzymał w sekretariacie NSDAP w Salzburgu następujący telegram: „Ciągle jeszcze siedzimy w schronie przeciwlotniczym i czekamy. Znowu zawiódł jeden kompetentny autorytet. Zostaliśmy zdradzeni. Niech żyje fuehrer". Podpisano: Bormann.

APEL DR FIGLA

NOWY JORK. — W Austrii kanclerz Leopold Figl zaapelował do 4 mocarstw o wycofanie wojsk okupacyjnych i przywrócenie Austrii pełnej niepodległości. Jednocześnie złożył on podziękowanie państwom sojuszniczym za ich dotychczasową pomoc w dziele odbudowy kraju.

„Serce Nienasycone" — Polskiego Teatru

W pierwszą rocznicę zgonu Stefana Jaracza

W ostatnich dniach minął rok od chwili zgonu — Stefana Jaracza.

Jeśli nazwano Stefana Żeromskiego — „Sercem Nienasyconym" — polskiej literatury, to Stefan Jaracz całkowicie zasługuje na określenie go nazwą „Serca Nienasyconego" — Polskiego Teatru. Serce jego spalało się wśród nas i dla nas w trudzie nieustannym, w umiłowaniu żarliwych ideałów piękna i prawdy społecznej. Tętniło życiem przebogatym, czynnym, twórczym, zawsze niesyte pracy, walczące nieustannie z bezwładem ludzkiej krótkowzroczności, z gnuśnością leniwych serc.

Stanowisko Jaracza w historii polskiej sztuki scenicznej i Polskiego Teatru scharakteryzował doskonale dyrektor A. Szyfman, gdy na wieść o zgonie wielkiego artysty oświadczył, że „zmarł jeden z największych aktorów nie tylko polskich, lecz europejskich. Wspaniała jego działalność ogarniała również twórczość aktorską, reżyserską, kierowniczą, wychowawczą. W ostatnich latach stał się sumieniem aktorstwa polskiego i prawodawcą nowego zakonu praw moralnych, estetycznych i społecznych teatru".

Stefan Jaracz był bowiem nie tylko nie równanym odtwórcą postaci scenicznych, przy czym tajemnica jego wielkości artystycznej kryła się w znacznym stopniu w jego współczującym sercu. Ludzie przez los i egoizm możnych tego świata pokrzywdzeni, znajdowali w nim swego genialnego odtwórcę. Jednak znaczenie Jaracza daleko przekraczało i nadal przekracza ramy teatru. Jaracz był wielkim poszukiwaczem. Był przodownikiem — tym, który w pionierskim, samotnym wysiłku, szuka nowych obszarów piękna, nowych wartości które mają stać się duchową strawą pokoleń. I jeśli w annałach Teatru Polskiego na zawsze pozostaną stworzone przez Jaracza wspaniałe postacie sceniczne kapitana Koepenick, Frania z komedii Perzyńskiego i tyle, tyle innych, to jednocześnie zawsze w duszach polskich aktorów powinny brzmieć jego testamentowe słowa, zawarte w ostatniej pracy dla Polski, w liście nadesłanym na 18 Zjazd Związku Artystów Scen Polskich, liście napisanym dosłownie na kilka godzin przed śmiercią:

„Żądam od każdego teatru służby ideowej... żądam, aby ludzie teatru zaczęli uznawać pracę za rzecz niepodległą żartom".

Jaracz w dziedzinie sztuki propagował ideały pracy. Wyznawał zasadę, że nie wystarczają przyrodzone zdolności. Że wręcz przeciwnie — talent zobowiązuje do tym większego wysiłku twórczego. Jaracz czcił pracę, uważał ją za najwyższy ideał człowieczeństwa. Dziś gdy tyle pracy przed nami, gdy jednocześnie musimy wznosić z popiołów spalone miasta i wsie i odbudowywać z rumowisk kulturę i sztukę polską, to zadanie wielkiego aktora jest dla wszystkich nas, nie tylko dla aktorstwa, nieodpartym nakazem.

Jaracz umarł przedwcześnie, złamany chorobą, której nabawił się w Oświęcimiu, dokąd zapędzili go niemcy, gdzie nie dał sie zmusić do „współpracy" pod dozorem hitlerowskich kulturträgerów w gestapowskich mundurach. Na łożu śmierci zamknęła mu oczy nieodłączna towarzyszka, całego jego życia, troska. Nie o siebie, nie o stan swego zdrowia troszczył się ten skromny, chory człowiek. Myślą swoją ogarniał cały polski teatr, który w nowej rzeczywistości chciał widzieć, jak to przepowiadał Wyspiański... „A teatr mój widzę ogromny". Jaracz umarł na progu nowych czasów, które zrealizują marzenia Wyspiańskiego i jego własne. Nowa polska rzeczywistość, aby była pełna, musi udostępnić i udostępni sztukę wszystkim ludziom pracy. Uczyni ze sztuki sprawę każdego człowieka. Właśnie o taką „ogromność" polskiego teatru w sensie zarówno estetycznym, jak i społecznym, troszczył się i walczył przez całe życie Stefan Jaracz. Przed wojną nie chciał pracować w konwencjonalnych teatrach, prowadzonych dla rozrywki mieszczaństwa. Nigdy nie sprzedał swojego talentu. Walcząc z wielkorotnymi przeciwnościami tworzył własne placówki artystyczne, które służyły idei demokratyzacji sztuki. Kto pamięta nasze przedwojenne stosunki teatralne, ten dobrze sobie uprzytamnia, jakim mozołem była walka o sztukę prawdziwie demokratyczną.

Początkowo prowadził Jaracz teatr objazdowy, później „Ateneum" które stało się słupem milowym w pochodzie polskiej sztuki — naprzód, poza konwenans, rutynę i... targowisko.

Gdy w pierwszych miesiącach powojennych, złamany chorobą, nie może brać czynnego udziału w odbudowie życia teatralnego, otacza teatr swoją czujną troską. Słowem i przykładem wskazuje cele i nowe horyzonty. Z bogatego skarbca własnych doświadczeń udziela rad swoim kolegom. To też nie było ani krzty przesady w słowach prezesa ZASP-u D. Damięckiego, który w chwili zgonu wielkiego aktora przypomniał całemu narodowi że Jaracz był to: — „Jeden z największych artystów — najbardziej ludzki i głęboko na przestrzeni niemal całych dziejów aktorstwa polskiego" i że śmiercią Jaracza „Teatr Rzeczypospolitej został uderzony w samo serce".

L. Rubach.

Mickiewicz w rękach radzieckich czytelników

(RAP). Artykuł o zainteresowaniu, jakie wzbudza w społeczeństwie radzieckim twórczość Mickiewicza — pragnę rozpocząć przypomnieniem pewnego faktu, jaki zdarzył się w czasie minionej wojny. Oto w dniach ciężkich zmagań Armii Czerwonej z hitlerowskim najazdem, do Moskwy przyszedł list od żołnierzy pewnego batalionu, w którym dziękowali oni za małą książeczkę wybranych wierszy Adama Mickiewicza. Było to w początkach 1943 r. Wówczas trudno było wydawać książki większego formatu. Lecz najlepsi poeci radzieccy właśnie wtedy tłumaczyli wielkich polskich poetów — klasyków.

Pod koniec 1944 r. pisarze i poeci zjednoczeni wokół wydawnictwa „Artystyczna Literatura" zorganizowali ciekawą dyskusję o sposobach tłumaczenia poezji A. Mickiewicza. Rozpatrzeniu zostały poddane dwa tłumaczenia „Grażyny". Jeden z najstarszych w Rosji znawców polskiej literatury, Jurij Wierchołowskij, odczytał swój przekład „Grażyny", wykonany sylabowo-tonicznym wierszem. Aleksander Kowalewskij zaś zaprezentował zebraniu swój sylabiczny przekład, przyczym utrzymywał, że taki rodzaj przekładu bardziej odpowiada duchowi polskiej poezji. W dyskusji wzięli udział inni poeci i uczeni radzieccy, a między innymi znani puszkiniści, profesorowie: Ciawłowskij, Wondi, Tomaszewskij oraz pisarze Zienkiewicz, Szerwinskij, Lewik i wielu innych oraz pisarze polscy, znajdujący się podówczas w Moskwie. Wszyscy dyskutanci żądali od tłumaczy odtworzenia głębokiej ludowości poezji Mickiewicza. Prostota i obrazowość, subtelny liryzm poezji Mickiewicza stawiały przed tłumaczami wielkie zadanie.

Wydawnictwo „Artystycznej Literatury" postanowiło wydać oba przekłady.

Poza „Grażyną" wydano również w ZSRR tom „Utworów Wybranych" Mickiewicza, a w języku ukraińskim wyszedł „Pan Tadeusz" w przekładzie największego współczesnego poety ukraińskiego, Maksyma Rylskiego. Nad przekładami poezji największego naszego wieszcza chętnie pracują najwybitniejsi poeci radzieccy. W roku ubiegłym zakończył pracę nad przekładem „Konrada Wallenroda" znany poeta Mikołaj Asiejew. Niektóre utwory Mickiewicza były wielokrotnie tłumaczone przez poetów rosyjskich różnych pokoleń. Np. „Pieśń Filartów" doczekała się w ZSRR aż dziesięciu przekładów. Wielu również poetów przełożyło „Sonety Krymskie". Szczególnie chwali krytyka radziecka przekład dokonany przez doskonałego znawcę poezji Mickiewicza — O. Rumera. Lecz najwięcej bodaj dokonano przekładów ballad mickiewiczowskich. Tłumaczyli je: Helena Braginina, Michał Zienkiewicz, Michał Gołodnyj i inni. Zuzanna Mar odniosła wielki sukces i zdobyła pełne uznanie radzieckiej krytyki za przekład „Pana Tadeusza", nad którym pracuje również kilku innych poetów rosyjskich.

Wkrótce dzięki wytężonej pracy przekładowej poetów radzieckich, najszersze masy ludowe w ZSSR zaznajomią się dokładnie z twórczością Mickiewicza. W roku bieżącym wyjdzie naprzykład nieduży tomik najbardziej popularnych utworów Mickiewicza w ilości 150 tysięcy egzemplarzy. Nadto w przygotowaniu znajduje się pełny zbiór utworów Mickiewicza w dwóch obszernych tomach. Przewidywany nakład — 50 tysięcy egzemplarzy.

Mikołaj Asiejew dokonał przekładu „Konrada Wallenroda", a praca jego spotkała się z wielkim uznaniem sfer literackich i bibliotekarskich ZSSR.

Tradycja przekładów Mickiewicza jest bardzo stara. Zapoczątkował ją Puszkin, którego przekłady „Budrysa", „Wojewody" stały się ludowymi utworami, znanymi powszechnie. Tłumaczyli również z zamiłowaniem utwory Mickiewicza: Lermontow, Sołowiow, Minajew, Fet, Balmont, Briusow, Bunin. Poezja radziecka nawiązała do tej szlachetnej tradycji wnosząc przekłady Mickiewicza do skarbca literatury słowiańskiej, która za dni naszych poza rolą kulturalną i artystyczną spełnia zaszczytne zadanie zbliżenia między sobą narodów słowiańskich.

L. R-ch.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Dom przy ul. Armii Ludowej Nr. 5

„Czy jest drugie takie podwórko, które oznacza się trzema superlatywami: najmniejsze, najbrudniejsze i najgłośniejsze?

O samej ulicy pisać nie będę, wystarczy nią przejść, by się przekonać o niesłuszności dawnej nazwy — Ogrodowa. Gdybyśmy jednak spróbowali zajrzeć na niejedno podwórko! Prym nad podwórkami wiedzie numer piąty kamienicy. Podwórko wąziutkie i zawalone. Czego tam nie ma?! Naprzód kupa gruzów, gdyż remontuje się bardzo gruntownie pewien skład. Druga stertę jeszcze większą, tworzą stare meble, które się wyrzuciło z tego lokalu. Gniją na deszczu i nie chybnie zniszczeją, gdyż właściciel niewiadomy. Niejednemu biedaczynie przydałoby się jakieś stare krzesełko czy łóżko, które tam niepotrzebnie się marnuje. Do tego stolarnia na dole, uszczuplona przez remont lokalu, wynajmuje sobie podwórze na prace stolarskie. Jeżeli lokator chce przejść do swego mieszkania, które znajduje się w końcu podwórza (tam właśnie jest klatka schodowa i przejście do drugiego podwórka), to musi przechodzić po gruzach, co wcale nie jest rzeczą, ani wygodną, ani bezpieczną.

A teraz „głosy i odgłosy" — dzieci bawiące się na podwórzu — to rzecz naturalna i związana z wymaganiami wieku, ale „ryczące" radio do godz. 23.30 zajeżdżająca i hałasująca riksza, łomotanie po nocach do bramy (brak dzwonka) i odgłosy zelowania butów rozlegające się wśród ciszy nocnej — to już za wiele, jak na zmęczonego wojną mieszkańca.

Każdemu potrzebny jest spokojny sen, nie myślę więc, ażeby moje wymagania były wygórowane. Odgłosom można zaradzić. Zależy to od dobrej woli mistrza „klepania" zelówek, właściciela radia i — od założenia dzwonka u bramy. A i gruz można by usunąć.

Na drugie podwórko nie radzę zaglądać.

Lokator.

—o—

Chrońmy urządzenia sportowe!

Istniejące na terenie Częstochowy urządzenia sportowe niszczone są przez ludność podczas im przez sportowych, przez wchodzenie na dachy, płoty, opieranie się o płoty na podstawionych rowerach, wyrywanie desek, jeżdżenie po boisku na motocyklach, rowerach itp.

Czyny te niezależnie od umniejszania dobra publicznego wywołują stan niebezpieczny, dla życia i zdrowia ludności (możliwość załamania się płotów, dachów i tp.) i jako takie stanowią **przestępstwo z art. 36. rozporządzenia R. P. z lipca 1932 r. prawa o wykroczeniach. (Dziennik Ust. R. P. Nr 60, poz. 572) karane grzywną do 30.000 zł względnie trzema miesiącami aresztu.**

Apeluję do ogółu ludności, by przez czynną postawę dopomogła do ochronienia tych urządzeń przed zniszczeniem.

Na dopuszczających się czynów przestępczych sporządzone będą przez Milicję Obywatelską i Organa władz Sportowych, doniesienia o ukaranie.

(—) B. Stępień. por.
Powiatowy komendant WF i PW

Nowe książki

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. — „Zburzenie Warszawy" — Zeznania generałów niemieckich przed Prokuratorem Rzeczypospolitej Warszawa 1946.

Kronika miejscowa

Nowe banknoty 1000-złotowe

Narodowy Bank Polski zawiadamia, że z dniem 16 sierpnia b. r. wprowadza w obieg nowe bilety bankowe 1000-złotowe II Emisji z datą Warszawa 15 stycznia 1946 r., podpisane przez prezesa, naczelnego dyrektora i skarbnika. Bilety te wykonane są na papierze białym, gładzonym z odcieniem kremowym i bieżącym znakiem wodnym, przedstawiającym dużą stylizowaną literę „W". Wymiar nowego biletu 1000-złotowego wynosi 182 × 97 mm. Całość biletu jest utrzymana w kolorze brunatno-bązowym, czerwono-brązowym i brunatno-żółtym. Numeracja w kolorze karminowo-czerwonym znajduje się pośrodku na dole i taka sama na marginesie u góry biletu. Na stronie przedniej znajduje się postać górnika i robotnika metalowego, na stronie zaś odwrotnej znajduje się fragment ośrodka przemysłowego.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski zaznacza, że znajdujące się dotychczas w obiegu bilety 1000-złotowe Emisji 1945 r. są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegać będą narówni z biletami nowej emisji.

Pielgrzymka-wycieczka do Gidel

Caritas par. Św. Jakóba urządzi w niedzielę dnia 18 b. m. wycieczkę-pielgrzymkę do Gidel i do Św. Anny. Przejazd autobusami w obie strony 200 zł. Dochód jest przeznaczony na dożywianie biednych dzieci. Zapisy w kancelarii parafialnej, ul. Kilińskiego 9.

Kwesta na Pomnik Powstańca Warszaw. w dniu 15 sierpnia b. r.

Dwa lata temu ulice Warszawy spłynęły krwią. W zbrojnym powstaniu wzięli udział wszyscy Polacy bez różnicy przekonań politycznych, wyznania i pochodzenia. Czyn ten nie może zostać zapomniany. Na gruzach niezłomnej Stolicy stanąć musi jak najwcześniej **Pomnik Powstańca Warszawskiego.**

Z inicjatywy Centralnego Komitetu OM TUR organizowana jest w całej Polsce zbiórka pieniężna na ten cel. Wzywany społeczeństwo m. Częstochowy do składania ofiar. Nikogo nie może braknąć.

Gdy dzisiaj wysiłkiem całego Narodu powstaje do życia bohaterska Stolica — trzeba, aby stanął w Niej jak najrychlej Pomnik, "zaklęty w metal symbol poświęcenia i umiłowania Ojczyzny.

Komunikat Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokrację w Częstochowie.

Wszyscy członkowie kółka Młodzieży przy Zw. Uczest. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację i wszyscy jeszcze nie zorganizowani, kształcący się na uczelniach średnich i wyższych, którzy są członkami Związku proszeni są o przybycie na zebranie Kółka w dniu 20 sierpnia b. r. o godz. 16-tej, które odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Kościuszki 14a.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Komunikat OM. TUR-u

Komitet Miejski OM TUR w Częstochowie zawiadamia swych członków, że w środę dnia 14 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Kopernika 6, odbędzie zebranie organizacyjne punktualnie o godzinie 17.30.

Omawiane będą sprawy wyjazdu na wczasy letnie do Sopot i udziału w zbiórce na Pomnik Powstańca Warszawskiego, która w naszym mieście odbędzie się 15 b. m. Obecność wszystkich członków konieczna i obowiązkowa.

Zamknięcie kolonii letnich w Romanowie

W niedzielę dnia 18 sierpnia 1946 r. odbędzie się w Romanowie (Kamienica Polska) na terenie posesji Gimnazjum im. Sienkiewicza zamknięcie kolonii letnich, prowadzonych przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Konkurs piękności

Dnia 15 b. m. o godz. 15 w parku Miejskim im. Staszica wybieramy najpiękniejszą częstochowiankę. Sąd konkursowy będą stanowić wszyscy znajdujący się w parku mężczyźni, zaopatrzeni w odpowiednie deklaracje, które nabyć będzie można w kioskach na terenie parku. Dla najładniejszych częstochowianek po konkursie piękności konkurs tańca. W tym konkursie sądzić będą panie również za pomocą specjalnych deklaracji. Po konkursach ogólna zabawa taneczna. Dla uroźmaicenia programu zaproszona jest orkiestra dęta, która grać będzie podczas konkursów na zmianę z gospodarzami zabawy — Miejską Orkiestrą Symfoniczną. Do tańca przygrywać będzie trzecia z kolei orkiestra jazzowa.

Świąteczne dyżury lekarzy

W dniu 15 sierpnia b. r. dyżurują następujący lekarze:

internista — dr T. Ostrzycki — Jasnogórska 34,
chirurg — dr C. Kuklewski — Kościuszki 14,
ginekolog — M. Zakrzewska — Dąbkowskiego 35,
dentysta — St. Parczyńska — Kilińskiego 14.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 12 do 18 sierpnia b. r. dyżurują następujące apteki: S. Mejstera, Aleja Wolności 23; L. Zielińskiego, Rynek Narutowicza 40.

Pod pręgierz publiczny

W dniu 1 sierpnia 1946 r. uprawomocniło się orzeczenie Komisji Etyki Zawodowej z dnia 24 lipca 1946 r. w sprawie przeciwko L. Kołodziejskiemu, restauratorowi. Sprawa ta przedstawia się następująco:

Ob. Kołodziejski, wydzierżawiwszy od Ob. Aleksandry Kobzarew przedsiębiorstwo gastronomiczne przy ul. Kilińskiego 11, przed nadejściem najbliższej raty czynszu dzierżawnego:

a) usunął bez zgody Ob. Kobzarew należące do niej urządzenia wydzierżawionego przedsiębiorstwa,
b) zmienił jego szyld,
c) spowodował, że właścicielka domu, Ząbkowska Paulina, mimo istnienia stosunku najmu pomiędzy nią a Ob. Kobzarew i bez jego wypowiedzenia, zawarła z Kołodziejskim umowę najmu lokalu, w którym mieściło się dzierżawione przedsiębiorstwo,
d) po dokonaniu powyższego odmówił Ob. Kobzarew dalszego wpłacania czynszu dzierżawnego, powołując się na to, że został samoistnym właścicielem przedsiębiorstwa, — przez co dopuścił się podstępnego przywłaszczenia przedsiębiorstwa.

Ze względu na szczególnie obciążające okoliczności Ogólne Zebranie Komisji Etyki Zawodowej postanowiło orzeczenie to podać do wiadomości publicznej. Jednakże na skutek prośby Ob. Kołodziejskiego, który okazał zapis, mocą jakiego wyrażał zgodę na wynagrodzenie szkód w rozmiarach określonych orzeczeniem Sądu Polubownego przy Izbie, KEZ orzeczeniem z dnia 4 lutego 1946 r. postanowiła złagodzić sankcje i zaniechać publikacji.

Działający na mocy powyższego zapisu Sąd Polubowny Izby wyrokiem z dnia 18 maja 1946 r. zasądził od Ludwika Kołodziejskiego na rzecz Aleksandry Kobzarew 66.000 zł.

Jednakże Ob. Kołodziejski uchylił się od wykonania powyższego wyroku, który poza zobowiązaniem prawnym, stanowił na tle całokształtu sprawy, zobowiązanie honorowe.

W tych warunkach Komisja Etyki Zawodowej wydała orzeczenie z dnia 24 lipca i postanowiła opublikować cały przebieg sprawy.

Towarzystwo Przyjaciół Łużyc
powstało w Częstochowie

Klub Literacki pierwszy po wojnie zapoznał mieszkańców Częstochowy z dziejami i kulturą naszych pobratymców, a obecnie najbliższych nasszych zachodnich sąsiadów, przez urządzenie w styczniu r. b. odczytu ob. Izmera p. t. „Łużyce pobratymczy kraj zapomniany".

Minęło pół roku, sprawa usamodzielnienia Łużyc stała się paląca, a dotychczas nie weszła na forum międzynarodowe. W zrozumieniu charakteru obecnego momentu dziejowego Klub Literacki zwołał pierwsze organizacyjne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Łużyc dnia 9 b. m., które zgromadziło przedstawicieli stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, stowarzyszeń kulturalnych, oświatowych i gospodarczych.

Po krótkim zagajeniu przewodnicząca Klubu Literackiego Podhorska-Okołów zaprosiła na przewodniczącego zebrania wicestarostę Różańskiego, a na asesorów: prezesa Miejskiej Rady Narodowej ob. Zajdę, wiceprezydenta miasta ob. Kapalskiego ob. Zagórskiego, ob. Izmera i red. Rousseau. Następnie ten ostatni odczytał list Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Łużyc do prezydium Miejskiej Rady Narodowej ob. Zajdy z wezwaniem poparcia akcji prołużyckiej. To wezwanie zbiegło się szczęśliwie z inicjatywą Klubu Literackiego.

Przewodniczący oddał głos prelegentowi ob. Izmerowi, który w zwięzłym referacie streścił dzieje Łużyc i walki Serbo-Łużyczan o prawo do własnej kultury i języka, po czym rzucił kilka wspomnień osobistych z wycieczek, jakie przed wojną odbył kilkakrotnie po ziemi łużyckiej, bez litośnie germanizowanej. Wszelkie projekty jakiejkolwiek akcji w kierunku obrony wynaradawianych Łużyczan spotykały się ze stanowczym sprzeciwem ówczesnego sanacyjnego rządu polskiego.

Po wojnie ob. Izmer odwiedził również Łużyce. To co tam ujrzał i usłyszał było wprost wstrząsające. Cała administracja w rękach niemieckich, wszędzie policja niemiecka. Trochę lepiej jest w Budziszynie, gdzie starostą jest dr Czyż, znany działacz łużycki.

Prelegent zakończył wezwaniem do zebranych, aby założyli Towarzystwo Przyjaciół Łużyc i starali się oddziałać na czynniki decydujące w kierunku usamodzielnienia Serbów Łużyckich, narodu, wprawdzie liczącego dziś około 400.000, ale stojącego twardo przy swojej słowiańskiej odrębności.

W dyskusji nad referatem zabrał głos ob. Zagórski, wysuwając trzy aktualne wskazania polityczne. Celem naszym powinno być: 1) jaknajwiększe osłabienie Niemiec, 2) stworzenie państwa słowiańskiego między nami a Nimcami, 3) usunięcie przyczółka zabezpieczającego nas od agresji z zachodu.

Następnie zabrał głos ob. Mikołajtis, przedstawiciel Komitetu Słowiańskiego i Towarzystwa Przyjaciół Łużyc w Krakowie, obiecując dostarczenie wszelkich materiałów propagandowych nowemu Towarzystwu i nawiązanie z nim stałego kontaktu.

Na wniosek ob. St. Podhorskiej-Okołów powołano do Zarządu Towarzystwa przez aklamację na przewodniczącego ob. Zajdę na członków ob. Różańskiego, Kapalskiego, Zagórskiego, mec. Wojaka, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej i WSAH ob. Brauna, red. Rousseau i red. Foliańskiego, do komisji rewizyjnej przewodniczącą Ligi Kobiet ob. Marię Świech, mgr. Sikorę i ob. Głąba. Postanowiono dokooptować osoby, które wyrażą chęć czynnej współpracy.

Pierwszym krokiem nowego Towarzystwa by to wysłanie trzech depesz: do Prezydenta Bieruta, do Premiera Osóbki-Morawskiego i do Ministra Rzymowskiego w Paryżu o działanie w kierunku wprowadzenia na obrady Konferencji Pokojowej sprawy przyznania narodowi serbołużyckiemu niepodległego bytu państwowego.

W związku z wnioskiem ob. M. Mikołajtysa o ufundowaniu stypendium dla studenta Łyżyczanina za przykładem Krakowa i Wrocławia, dyr. WSAH ob. Braun rzucił myśl następującą. Obecnie na WSAH przewidywany jest wydział samorządowy. Częstochowa mogłaby zaprosić jednego studenta Łużyczanina, pragnącego wyspecjalizować się w tym kierunku, zapewniając mu bezpłatne mieszkanie, utrzymanie i opłatę czesnego. Rzucono również projekt wydania taniej mapki Łużyc Górnych i Dolnych z odpowiednim komentarzem. Dyr. Braun zwrócił uwagę obecnych, że należałoby urządzić propagandowe stoisko łużyckie na organizującej się Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie.

Wreszcie inicjator zebrania red. Rousseau zaznaczył, że Towarzystwo nie ograniczy się do Częstochowy, ale obejmie swoja akcją cały powiat, wszędzie organizując Koła Przyjaciół Łużyc.

Wszystkie osoby zainteresowane informujemy, że sekretariat Tow. Przyj. Łużyc czynny jest codziennie od godz. 12-tej do 13-tej w lokalu Miejskiej Rady Narodowej, Aleja Najśw. Maryi Panny 35, gdzie ob. Izmer udziela wszelkich wyjaśnień i przyjmuje zapisy na członków. Wpisowe i składki członkowskie przyjmuje mec. Wojak, Śląska 20 w godz. od 15 do 18.

Nie wątpimy, że członków tych będzie dużo bardzo dużo. Łużyce to nasz bastion zachodni. Sprawa Łużyc jest sprawą całej Słowiańszczyzny, jest sprawą naszą.

S. P. O.

Wielka katastrofa samochodowa na szosie Radzymińskiej

WARSZAWA (SAP). — W niedzielę około godziny 10-tej wieczorem na szosie Radzymińskiej przewrócił się zdążający w stronę Warszawy przepełniony samochód ciężarowy, wiozący z Wołomina około 40 osób.

Trzech pasażerów zmarło na miejscu, a większa część ponad 30-tu rannych walczy ze śmiercią.

Samochód wiózł sportowców i sympatyków klubu przy Gazowni Miejskiej, który rozegrał mecz w Wołominie. Po meczu gości przyjęto kolacją z alkoholem.

Większa część pasażerów i szofer byli pijani i to stało się przyczyną tragicznej katastrofy.

Wezwano Pogotowie Ratunkowe. Ponieważ Praski Oddział Pogotowia dysponował tylko jedną karetką, zatelefonowano do Warszawy, skąd trzy karetki wyruszyły na ratunek.

Gazownia Miejska wysłała 3 samochody, którymi rannych przewieziono do szpitali miejskich przy ul. Płockiej, Kowelskiej i Grochowskiej.

Pośród ciężej rannych opatrzonych na miejscu znajdują się: 26-letni Ryszard Sawicki, ślusarz (Ludwiki 1), który doznał ran rąk; 28-letni Zdzisław Kubra, strażnik Gazowni (Krasińskiego 25), rany twarzy i rąk; 17-letni Jerzy Antolak, pracownik Gazowni (Skierniewicka), pęknięcie podstawy czaszki; 20-letni Zygmunt Głębowski, 22-letni Zdzisław Flarczyński (Prądzyńskiego), pęknięcia podstawy czaszek; 26-letni Bolesław Niewiadomski (Skierniewicka 9), pęknięcie podstawy czaszki; 22-letni Zygmunt Raczewski (Żulińskiego 5), rany głowy oraz potłuczenie ogólne; 18-letni Kazimierz Wąsowski (Okrąg 2), rany głowy i rąk; 27-letnia Wanda Potak (ks. Skorupki 14), pęknięcie podstawy czaszki; Tomasz Kawoda, pracownik Gazowni (Ludna 16), pęknięcie podstawy czaszki, stan b. ciężki; Henryk Wojciechowski (Ludna 16) pęknięcie podstawy czaszki; Ryszard Szymonowicz (Ludna 16) pęknięcie podstawy czaszki oraz Władysław Kowalski (Krzyżanowska 48) rany głowy i nóg.

Szofer odniósł tylko powierzchowne zadrapanie skóry. Został on aresztowany i osadzony w komisariacie M. O.

Specjalna Komisja zajmuje się ustaleniem przyczyn katastrofy.

Nowy Zarząd Główny ZASP

Warszawa (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu Walnego Zjazdu Zw. Artystów Scen Polskich, dokonano wyboru nowego Zarządu Głównego w następującym składzie: Dobiesław Damięcki — prezes (wybrany ponownie jednogłośnie), Mieczysław Borowy, Helena Buczyńska, Feliks Chmurkowski, Jan Kochanowicz, Zygmunt Mossoczy, Bronisław Nieszporek. W skład Naczelnej Rady Artystycznej weszli: Edmund Wiercinski, Tadeusz Żeromski, Karol Frycz, Jan Kreczmer, Zofia Małynicz. Do Naczelnej Rady Artystycznej wchodzą ponadto prezes ZASP i referent artystyczny Zarządu Głównego.

Długometrażowe filmy polskie

WARSZAWA (SAP). — Film „Zakazane Piosenki" jest już montowany. Ukaże się on na naszych ekranach przy końcu września r. b.

W dniu 1 sierpnia r. b. w atelier „Filmu Polskiego" rozpoczęto nagrywanie scen do nowego filmu długometrażowego według scenariusza E. Szelburg-Zarembiny i J. Szancera. Główną rolę gra Jacek Woszczerowicz.

Treść filmu — to dramat osnuty na stosunków przedwojennych w Polsce.

Prace nad nagrywaniem „Ulicy granicznej", według scenariusza J. Fetke, są w pełnym toku. Film ten oparty jest na tle życia Warszawy pod okupacją.

W najbliższym czasie rozpoczną się prace nad czwartym polskim filmem długometrażowym. Jest to komedia, której tłem jest warszawska premiera opery „Halka". Scenariusz opracowali: „Mira Zimińska, T. Sygietyński i J. Toeplitz. Reżyserować będzie J. Zarzycki.

Komu przysługuje prawo do dodatku rodzinnego

Warszawa (PAP). — **Warunkiem podstawowym do przyznania dodatku rodzinnego jest fakt pozostawania członków rodziny na utrzymaniu funkcjonariusza państwowego, któremu przysługuje dodatek rodzinny. Jeżeli żona funkcjonariusza państwowego pracuje, traci on prawo do uzyskania dodatku rodzinnego na żonę.**

Osobą pobierającą dodatek rodzinny może być zarówno mężczyzna, jak i kobieta zatrudnione w służbie państwowej.

Funkcjonariusze państwowej przysługuje dodatek rodzinny na dzieci pozostające faktycznie na jej utrzymaniu, w przypadku gdy mąż nie pobiera ze Skarbu Państwa dodatku rodzinnego na te dzieci. Niema natomiast podstawy w przepisach do przyznania dodatku rodzinnego funkcjonariuszce państwowej na męża.

Uczęszczanie do szkoły powszechnej, średniej lub wyższej uprawnia do przyznania dodatku rodzinnego na podstawie odpowiedniego zaświadczenia dyrekcji danej szkoły.

Konkurs architektoniczny

Warszawa (PAP). — Stow. Architektów R. P., Oddział Warszawski ogłasza za zlecenie Ministerstwa Przemysłu konkurs powszechny na projekt szkicowy gmachu Ministerstwa Przemysłu i Centralnych Zakładów Przemysłu w Warszawie.

Przewidywane są 3 nagrody: I-a — 150.000 zł, II-ga — 100.000 zł, III-ga — 60.000 zł oraz 5 zakupów po 30.000 zł.

Termin składania prac — 31 października b. r.

LUCJAN ANDRE

Jadę w ostatnim wagonie...

Jadę w ostatnim wagonie
Potwornym czasu ekspresem.
Gdzie jestem? — Na mil milionie
Między początkiem a kresem.
Czas pędzi... życie ulata
Jak skry... jak płatki jabłoni...
Ślady stóp ludzkich zamiata
Wiatr... Cisza na stacjach dzwoni.
Świat uczuć, myśli i woli
Jak kwietna wybujał łąka.
Lecz serce? — Serce powoli
Gorycza życia nasiąka
Nie to, któremu oddałem
Bezmiary pod straż i piecze,
Lecz serce złączone z ciałem,
To zwykłe serce człowiecze.
Chłodny i czysty wzrok woli
Samotnie ku gwiazdom sięga,
Z tego co krwawi i boli
Powstaje wierszy mych księga.
Lecz serce? — Serce czerwone
Nie może znaleźć przytułku.
Sieroce i opuszczone
W ciemnych lat bladzi zaułku,
O, jakże „ślepi" i „głusi"
Są nawet „ludzie bezdomni"!
Kochało — więc cierpieć musi.
Pamięta — a więc zapomni
Sen... jawa... błękitu skrawek..
Zimny mur... dymne łuczywo...
Ach, ileż dni, ile stawek
Przegrało w tę grę fałszywą!
— — — — — — — — —
Czas pędzi... Życie ulata
Jak skry... jak płatki jabłoni
Ślady stóp ludzkich zamiata
Wiatr... Cisza na stacjach dzwoni.

—o—

Dlaczego leki są drogie?

Warszawa (PAP). — Przyczyny wysokich cen leków naświetlono przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej w warszawskiej Delegaturze Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Zagadnienie sprowadza się w znacznej mierze do wadliwości systemu rozdziału lekarstw, przeciwko któremu Delegatura przedsięwzięła szereg kroków. I tak np. z jej polecenia dokonał Główny Inspektorat Ochrony Skarbowej lustracji Wojewódzkiej Hurtowni Nr 1, której zadania obejmują także i rozdział leków.

Dokładna kontrola, przeprowadzona przeważnie wśród aptek prowincjonalnych, wykazała, że większość z nich nie wie nawet o istnieniu takiej hurtowni w Warszawie, zaś pozostałe nabywały rozprowadzone przez nią leki po cenach, przewyższających wytyczone w cenniku urzędowym. Poszukiwania ujawniły, że do hurtowni zgłaszali się komisjonerzy, przedstawiający wykazy potrzebnych im leków, sporządzone na blankietach z nagłówkami rozmaitych aptek, nie mające jednakże nic wspólnego z aptekami, które reprezentowali.

Zbędne ogniwa nieuprawnionych pośredników podwyższały ogromnie ceny lekarstw, narażając jednocześnie Skarb Państwa na straty wobec nieuchwytności jakichkolwiek obrotów przy wymiarze podatków od handlu tymi specyfikami.

Delegatura spowodowała wydanie instrukcji w sprawie zaopatrywania aptek w leki, jak też i wyciągnięcie konsekwencji służbowych przeciw dyrektorowi naczelnemu Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego.

Dalsze badania dla stwierdzenia wygórowanych cen lekarstw doprowadziły do wykrycia nadużyć w Zakładach Farmaceutyczno-Biologicznych w Drwalewie (dawniej „magister Klawe") Zakłady te produkują surowicę przeciwróżycową, stanowiącą jedyny skuteczny lek przeciwko pomorowi świń. W lipcu surowicę tę postanowiono rzucić na wolny rynek przez hurtownie i apteki, przyczym cena urzędowa jednego litra, wystarczającego na wielką ilość szczepień, została ustalona w granicach niższych, niż 3 tysiące złotych. Tymczasem apteki pobierały od 15 do 20 tysięcy złotych za litr surowicy, zaś właściciele ich wyjaśniali, że przy nabywaniu tego preparatu w hurtowniach, żądano od nich dopłaty do cenv urzędowej, która podrażała bardzo koszt lekarstwa.

Wdrożone dla zbadania tej „dopłaty" dochodzenie ustaliło, że dyrektor działu sprzedaży w Drwalewie, dr Paweł Połujański pobierał przy sprzedaży surowicy przeciwróżycowej od hurtowni, obok ceny urzędowej także i 6.000 zł od jednego litra, które zabierał dla siebie.

Z kolei hurtownicy rozkładali ciężar tej „dopłaty" na aptekarzy, powodując nieuzasadniony wzrost ceny na ten tak ważny dla gospodarki krajowej preparat.

Dr Połujański zbiegł — jest ścigany listami gończymi. Aresztowano naczelnego dyrektora zakładów dr Józefa Hermana, który odpowiadać będzie za brak dozoru.

Również i aptekarze, mimo wielkich możliwości zarobków dozwolonych, nie stosują się niejednokrotnie do cennika urzędowego. Szczególnie jaskrawe formy przybrało to przy sprzedaży preparatu Sulfiadalgina, który — jako środek leczniczy przydziałowy dla niezamożnych — miał wyznaczoną cenę detaliczną na 1 zł za tabletkę.

Tymczasem niektórzy aptekarze sprzedawali go po 8 do 10-ciu złotych. Delegatura uznała karę grzywny, stosowaną przez Izbę Aptekarską, za niewystarczającą, wnosząc o skierowanie do obozu pracy aptekarzy-spekulantów. Delegatura zapowiada równocześnie ostre kroki przeciw przekraczającym ceny urzędowe aptekarzom.

Zwiedzamy obóz pracy dla „foksów" w Jaworznie

Warszawa (SAP). — Są tu niskie, a długie baraki, jest drut kolczasty naokoło, strażnicy i praca. Obóz. Ale z baraków wypędzono brud, ciasnotę i chorobę, z drutów czatującą wiecznie śmierć. A strażnik nie trzyma w ręku pałki, czy rewolweru. Z pracy zaś samej uczyniono zamiast trudu krwawego ponad siły, jarzma łamiącego najsilniejszych, zajęcie starannie dobrane dla każdego, według jego sił i umiejętności w warsztacie, kreślarni, czy nawet pracowni malarskiej.

Kara — tylko odebranie wolności

Przyjrzawszy się życiu obozowemu, wpatrzywszy się w zapał i werwę, z jaką więźniowie oddają się pracy, dochodzi się szybko do wniosku, że kara polega jedynie i wyłącznie na odebraniu tym ludziom wolności. Nic poza tym. Z zachowania wielu więźniów sądzić można, iż na długie chwile zapominają, że wolność — ten największy skarb człowieka — na dłuższy czy krótszy przeciąg czasu został im odebrany.

Dlatego już po kilkunastogodzinnym pobycie w Jaworznie nie dziwiła mnie odpowiedź jednego ze strażników na zadane mu pytanie.

— Kto karze więźniów w razie potrzeby?

— Tylko i wyłącznie naczelnik obozu — brzmiała odpowiedź.

— W tym celu strażnik musi wręczyć na piśmie umotywowany wniosek naczelnikowi, który po dokładnym rozpatrzeniu sprawy, sam wymierza kary.

W chwilę później temu samemu strażnikowi zadałem inne pytanie, które się tak łatwo nasuwało.

— Czy w obozie trafia się robactwo?

— Niedawno dla celów doświadczalnych — odpowiedział — potrzebna była lekarzowi żywa wesz. Wyznaczono nagrodę — jednokilogramowy bochenek chleba — za przyniesienie tego miłego stworzenia. Nie zgłosił się nikt. Dopiero po tygodniu, gdy obiecano podwoić nagrodę, któryś z więźniów triumfująco wręczył lekarzowi wesz. Szeptano zresztą po obozie, że zwierzę to było... importowane.

Cóż wspólnego?

Były setki obozów w Niemczech, jest i obóz w Polsce. Cóż je łączy? Chyba tylko nazwa. Tak niemiła dla ucha każdego Polaka. Wszystko tutaj inne. Nawet te baraki, napozór podobne, a inne — czyste, większe, humanitarne. Tu cel przyświeca jasny i najsłuszniejszy — odstępcy, zaprzańcy, zdrajcy Ojczyzny i ci lekkomyślni, bo i tacy byli zapewne, którzy polecieli na menilowskie masło — ofiary własnego łakomstwa, jak ich ktoś nazwał dowcipnie, muszą ponieść zasłużoną karę, odseparowani od społeczeństwa, oddani pracy w ludzkich warunkach.

Kobiety z „W"

Jest godzina piąta rano. Poranek mglisty i deszczowy. Idą mężczyźni i kobiety do swych codziennych zajęć. Mężczyźni mają przeważnie dość zniszczone ubranie, zwłaszcza ci, których mała koleika odwozi do pracy w pobliskiej kopalni. Kobiety są za to ubrane porządnie, często nawet bardzo trudno by je było odróżnić od kobiet z „wolności", gdyby nie miały „W" — oznaczające więźniarkę — wetkniętego kokieteryjnie w kieszeń bluzeczki lub swetra.

Zwiedzamy obóz. Warsztaty, warsztaty i jeszcze raz warsztaty. Najpierw szewcki, gdzie ze starych butów robią nowe, gdzie zajmują się produkcją pięknych, skórzanych teczek i modnych torebek, które później więzienie sprzedaje po 400 — 600 zł. Dalej warsztat krawiecki w którym uszycie garnituru kosztuje 900 zł, a krawcy volksdeutsche — trzeba przyznać — są zdolni i pracowici. W następnym warsztacie bieliźniarki szyją koszule dla spółdzielni — 6 zł liczy więzienie za uszycie jednej koszuli. W warsztacie obok szyją damskie suknie, modne i wzorzyste.

Koniec pierwszego kompleksu baraków i wolny plac. Na nim znajduje się koszykówka, siatkówka i basen kąpielowy dla więźniów. I znów wielki warsztat. Kilkaset kobiet siedzi i z małych gałganków szyje piękne i efektowne lalki — późniejsza radość dla polskiej dziatwy.

Pusta sala szpitalna

Mijamy szpital, gdzie urzęduje dwóch polskich i niedległych im 12 niemieckich lekarzy. Naczelnik obozu z dumą pokazuje dużą i pustą zupełnie salę szpitalną. Czystość — jak wszędzie — i tu wzorowa. Na oknie kwiaty. Sala czeka na chorych zakaźnych, jak dotychczas — dzięki Bogu — bezskutecznie.

W środku barak największy. Mieści się tu biuro rozdziału pracy (jak wszędzie i tu pracują volksdeutsche), kreślarnia, a nawet pracownia malarska w której robi portrety całymi dniami jakiś „foks" — malarz z Krakowa. Z kolei mijamy wielkie kuchnie obozowe, chłodnię własnej konstrukcji oraz pełne żywności magazyny. W jednym dużym pokoju leżą tylko worki z cukrem. Setki worków. Więźniowie otrzymują to 400, a pracujący wydatnie 600 gr chleba, okraszoną zupę, kawałek ryby, czasami dość pożywną kolację. W chwili obecnej jest tu przeszło 4 tysiące tych, „co wrócili na łono narodu niemieckiego", 2 tysiące mężczyzn i tyleż kobiet. Idziemy dalej. Znów warsztaty: kowalski, ślusarski, stolarski i wiele innych.

Bunkier śmierci

Obok magazynów — żywa pamiątka po Niemcach. Bunkier. Nieco więcej, niż 1 metr kwadratowy ciemnicy strasznej, duszącej, nie opisanej. Niemcy za byle przewinienie karali 2-dniowym pobytem w bunkrze. Po tym czasie wyciągano lachman ludzki pół żywy, pół zmarły. Śmierć zwyciężała z reguły po kilku dniach. Znajdujący się w obozie Niemcy, były załoga bunkier, z zasady twierdzili, iż nie przypuszczali nigdy, że rodacy ich wpaść mogli na tak piekielny pomysł, aby na śmierć zadręczać Polaków.

Mało mówią to samo, co uwięzieni wodzowie — Fischerowie, Hessowie i inni. Ta sama piosenka. Lecz kto im uwierzy.

Obok bunkra znajduje się areszt obozowy. Zwykły areszt z trzema drewnianymi pryczami, jednym stołem i drągą. Czynny obecnie.

W chwili, gdy zwiedzam areszt, siedzi w nim jeniec niemiecki, nie „foks", a zwykły żołnierz. Dostał areszt za próbę ucieczki. Chciał złożyć wizytę kuzynce w Krakowie, jak wytłumaczył.

Innym, najczęstszym powodem nakładania kar są próby przechodzenia więźniów z części obozu przeznaczonych dla mężczyzn—na część kobiecą. Przestępstwa tego dopuszczają się zresztą przeważnie jeńcy wojenni, którzy zajmują tu znaczną część centralnego obozu.

Sport

Zawody bokserskie na wolnym powietrzu

Częstochowski OZB urządza w środę, 14 bm. o godz. 18-ej na Stadionie Miejskim zawody pięściarskie z udziałem kursistów Sztamma oraz czołowych kwalifikowanych zawodników.

Zawody te mają duże znaczenie przygotowawcze przed zbliżającym się sezonem i spotkaniem międzyokręgowym Śląsk — Częstochowa.

W ramach tych zawodów dojdzie do kilku sensacyjnych pojedynków: Berg — Żórawski, Krzyszkowski—Purgal, Chudy — Marciniak, Ciechoń — Szutkowski itd. Być może dojdzie też do pojedynku Myga — Borowiecki.

RKS Raków — K.S. Kolejowy

W dniu 15 sierpnia 1946 r. o godz. 17.30 na Boisku Miejskim, Pułaskiego 2 odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy RKS Raków — KS Kolejowy. Zawody ze względu na dobrą formę obu drużyn zapowiadają się b. ciekawie.

Victoria w Sosnowcu

W czwartek dnia 15 b. m. wyjeżdża do Sosnowca „Victoria" dla rozegrania meczu towarzyskiego z mistrzem Okręgu Dąbrowskiego RKU.

Mecz, w którym wystąpi Zarząd Klubu „Victoria"

Zarząd Klubu „Victoria" rozegra mecz piłkarski z sędziami Okręgu Częstochowskiego. Mecz ten będzie jako przedmecz meczu „Victoria" z użyną zamiejską sprowadzoną w najbliższym czasie do naszego miasta.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa

16.00 Dzien. popoł. 16.30 VI Audycja z cyklu „Instrumenty muzyczne — waltornia" Drobnera. 16.35 Portrety pisarzy „W. J. Anczyc" w opr. Grotowskiej. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.50 „Odbudow. Warszawę". 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Pogadanka sportowa. 18.50 Utwory skrzypcowe w wyk. Henryka Kowalskiego. 19.00 „Nauka przy głośniku" 19.30 Audycja Chopinowska w wyk. Jana Ekiera 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. Marii Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej. 20.45 Słuchowisko „O motylu, który tupnął nóżką" według Kiplinga w opr. Zofii Zawadzkiej. 21.00 Aud. dla Pol. zagr. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ost. wiad. dzien. rad. 23.20 Program na jutro. 23.30 Skrz. poszuk. rodz. zagr. 24.00 Hymn.

Czwartek

7.00 Sygnał czasu i pieśń. 7.05 Audycja poranna. (Trans. z Krakowa). 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Progr. na dzień bież. 8.25 Muzyka lekka. 9.00 Nabożeństwo (z Krakowa). 10.00 Aud regionu 12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wskazania obyw. Tad. Kościuszki. 12.06 Poranek symfoniczny. 13.30 „Niemcy po wojnie". 13.40 Audycja wojskowa. 13.55 Najc. aud. przyszł. tyg. 14.00 Aud. dla świet. wiejskich. 14.35 Chwil. Biura Stud. 14.40 Teatr wyobraźni: „Ogniwo" słuchowisko w opr. Wojciecha Żurowskiego. 15.20 Recenzje. 15.30 Muz. operetek. 16.00 „Pan Bumcyk na wycieczce" — aud. dla dzieci młodszych. 16.20 Audycja dla młodz. 16.35 Kwandrans „Kuźnicy". 16.50 Kronika kultury. 17.00 „Podwieczor. przy mikr." 18.15 „5 minut poezji". 18.45 „Uśmiech i piosenka". 1910 „Mozaika muzyczna". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Podróż po świecie. 20.50 „10 minut poezji". 21.00 Aud. dla Pol. zagr. 21.30 Skrz. posz. rodzin zagr. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą" Aud. rozr. 22.15 Koncert Ork. Tan. P. R. pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ost. wiad. dzien. rad. 23.20 Program na jutro. 23.00 Skrz. posz. rodzin zagr. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. Apr. 524/46 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski Wydział Apr. i Handlu w Częstochowie zawiadamia, że sklepy SSS. „Jedność“, Spł. Aniołów i Raków rozpoczęły wydawanie następujących art. żywn. na karty zaopatrzenia z nadrukiem **czerwiec 1946 r.**

1) Słonina po 1 kg. dla I kat. kupon 30, 31, 32, 33
i po 0.1 kg „ IR, „ „ 30, 31
w cenie 6 zł. gr. za 1 kg.

Na karty lipcowe

2) Margaryna po 0,62 kg. dla I kat.
i 0,47 „ „ IR. „ kupon 30, i 31
w cenie 55 zł. za 1 kg.
3) Śledzie po 1,5 kg. dla II kat.
i 0,75 „ „ III „ kupon 28, 29, 34, 35
4) Herbata po 0,02 „ „ I kat.
„ 0,015 dkg. „ II „
i „ 0,01 kg. „ IR. „ kupon 40
w cenie 640 zł. za 1 kg.
5) Mąka pszenna UNRRA po 2 kg. na karty „D“ kup. 4 po 2,20 zł. za 1 kg.

Na sierpniowe karty zaop.

Dorsze po 0,8 kg. dla I kat. i 0,25 kg. dla IR. na kupon 28 i 29 w cenie 16 zł. za 1 kg.

Uwaga: Zakłady Pracy zgłoszą się w tut. Wydziale celem pobrania kart zapotrzebowania na śledzie i margarynę dla stołówek.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu
(—) I. Kuśmierski

Wiceprezydent Miasta
(—) D. Kapalski

Częstochowa, dnia 12. VIII. 1946 r. PAP 1587

Nr. Apr. XXI — 70/36/46.

OGŁOSZENIE

Starostwo Powiatowe Częstochowskie zawiadamia, iż stosownie do zwolnienia Min. Aprow. i Handlu z dn. 3 lipca b. r. Nr. IX — 16330 i odpowiednich dyspozycji Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego Wydz. Aprow. i Handlu — wydawać będzie z dniem dzisiejszym pracującej ludności nierolniczej powiatu częstochowskiego następujące artykuły żywnościowe:

I. Na kartki czerwcowe

1) Słoninę dla tych Zakładów Pracy i Zarządów Gmin, które w czerwcu nie pobrały smalcu z powodu braku w magazynie „Społem“. Słonina będzie wydana przez Oddział „Społem“ w ilości wyszczególnionej w karcie zaopatrzenia, wystawionej i wydanej przez Starostwo przed 24.6 br.

II. Na kartki lipcowe

2) Cukier po 0.5 dla I kat. kupon 11, 12, 13 i 14
„ „ 0.4 dla II kat. kupon
„ „ 0.25 dla IR kat. kupon „
„ „ 0.25 na karty D, kupon 2
3) Kasza jęczmien. po 2.— kg. dla I kat. kup. 25. 26, 27, 36
4) Mąka pszen. UNRRA po 2. kg. dla I kupon 9. 10, 15. 16
5) Mąka pszenna UNRRA po 2.— kg. na karty D kupon 4
6) Margaryna po 0.62 kg. dla I kat. na kupon 30 i 31
po 0.47 kg. dla IR kat.
7) Herbata po 0,02 kg. dla I kat.
po 0.01 kg dla IR kat. } kupon 40
po 0,015 kg. dla II kat.
8) Kakao po 0.1 kg na karty D kupon 3
9) Mąka chlebowa po 6.10 kg. dla I k. po 5.40 kg. dla II k
po 4.35 kg. dla IR kat. kupon 1-8, 17-23, 45-52

III. Na kartki sierpniowe

10) Dorsze solone po 0.8 kg. dla I kat.
po 0.25 kg. dla IR. kat.
na kupon 28 i 29

UWAGA: Wszystkie sklepy rozdzielcze obowiązane są umieścić na widocznym miejscu nazwę wszystkich wydawanych artykułów żywnościowych oraz cenę hurtową i detaliczną na podstawie rachunków z Oddziału „Społem“.

Częstochowa, dnia 13 sierpnia 1946 r.

Kierownik Ref. Aprow. i Handlu
(—) Ant. Szerlowski

Starosta Powiatowy
(—) J. Kaźmierczak

OBWIESZCZENIE
o obowiązku zgłaszania MAJĄTKU RUCHOMEGO opuszczonego i poniemieckiego.

Na zasadzie art. 11 Dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 87) Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Kielcach ponownie wzywa wszystkie osoby fizyczne i prawne instytucje, organizacje i t. p. w których posiadaniu znajduje się majątek opuszczony lub poniemiecki do zgłoszenia takiego majątku Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu lub terenowo najbliższej jego placówce (Delegatura, Biuro obwodowe), o ile takie zgłoszenie nie zostało już dokonane w urzędach b. Tymczasowego Zarządu Państwowego

Nie jest natomiast zwolniony od obowiązku zgłoszenia otrzymany (przydzielony) majątek od jakiejkolwiek innej władzy lub instytucji.

Zgłoszenie winno zawierać następujące dane: 1) nazwisko, imię (firma, nazwa instytucji) i adres zgłaszającego, 2) dokładny adres, gdzie znajduje się zgłaszany majątek ruchomy, 3) na jakiej podstawie i z czyjej dyspozycji zgłaszający posiada czy też użytkuje majątek ruchomy, 4) szczegółowy wykaz zgłoszonego majątku z określeniem ilości, wagi, rozmiaru, rodzaju przedmiotów (biurko, szafa, fortepian, maszyna do szycia, surowiec, półfabrykat, towar gotowy, narzędzia specjalne i t. p.) i 5) uwagi ogólne.

Kto nie spełni obowiązku zgłoszenia posiadanego czy użytkowanego majątku opuszczonego lub poniemieckiego a zatem wykroczy przeciw przepisowi ust. 1 Art 11 Dekretu z dnia 8 marca 1946 r o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P Nr 13, poz. 87)“...podlega karze więzienia lub aresztu do lat pięciu i grzywny do 200 000 zł. albo jednej z tych kar. Właściwymi do orzekania są Sądy Okręgowe“.

W związku z mającymi się ukazać przepisami o zbywaniu na własność majątku ruchomego podaje się do wiadomości, że ci, którzy nie wypełnią powyższego obowiązku zgłoszenia majątku, niezależnie od wyżej podanej odpowiedzialności karnej zostaną pozbawieni prawa nabycia na własność majątku poniemieckiego czy opuszczonego.

Ostateczny termin dla uskutecznienia zgłoszeń ustala się na dzień 1 września 1946 r

Dyrektor
Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Kielcach
(—) Mgr. Wigura Kazimierz.

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego

Katowice, Plebiscytowa 36

zakupi w większych ilościach:

lakiery	pasta do lutowania
farby suche	salmiak do lutowania
pokost sztuczny	wosk podłogowy
„ lniany	parafina
szelak	łój techniczny
bejce stolarskie	łój naturalny
pasta do szlifowania	smoła szewska
boraks do lutowania	klej do gumy
proszek do spawania aluminium	kreda do sygnow. biała
proszek do spawania miedzi	kreda do sygnow. olejna kolor.
proszek do spawania żelaza	terpentyna
kali do hartowania	odczynniki chemiczne
ług potasowy chemicznie czysty	szkło laboratoryjne
do lam bezp.	grafit odlewniczy
kabelki strzelnicze	olej kostny
sykatywa	kit manganezytowy
kit do kolektorów	

Termin składania ofert wraz z ceną i próbkami do dnia 17. 8. 1946 r PAP 1995

Zboże i ziemniaki

w partiach wagonowych poleca
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa

„Samopomoc Chłopska“

z odpow. udz.
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16. Tel. 2149 i 2449
Skrót telegr. „Spółrol“.

PAR 45

WŁADYSŁAW OLAKOWSKI

Częstochowa, Najśw. Panny Maryi 16

dostarcza: liczniki do siły i światła, kuchenki, żelazka, materiały instalacyjne, żyrandole, klosze do żyrandoli i t. p.
KUPNO i sprzedaż silników elektrycznych.

PAP 1612

ZAKŁAD ZDUŃSKI
Stanisław Krakowian

Częstochowa, Al. N. Maryi Panny 28. Telefon 17-71.

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres zduństwa z własnych materiałów i powierzonych.

PAP 1614

ZAKŁAD ELEKTRO - INSTALACYJNY
Zygmunt Kowalczyk

Częstochowa, Al. Wolności 2/8 tel. 21-34.

Zakłada instalacje elektryczne do siły i światła.
Elektryfikuje wioski.

PAP 1613

Zakłady Chemiczne „ANIOŁÓW“

ul. Warszawska 444.

przyjmą do pracy w fabryce robotników nie wykwalifikowanych. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Prosimy zgłaszać się do biura personalnego od godz. 9-ej do 15-ej.

PAP 1603

Wytwórnia Instrumentów Muzycznych
Stefan Malko

Częstochowa, Aleja Najśw. Maryi Panny Nr. 18
tel. 18-84.

Wyrób — Reperacja — Sprzedaż

instrumentów dętych i strunnych: mandoliny, gitary, skrzypce, struny, igły gramofonowe, płyty polskie. PAP 1617

HALLO! HALLO! — WSZYSCY — do Bazaru Warszawskiego

wł. J. Dembowski

Częstochowa, Warszawska 21 tel. 24-57
po wyroby Kompozycyjne — szczotki — lustra — galanterię — gilzy
„Kłos“ i wyroby „Gabmara“.
Ceny najniższe!

PAP 1583

Fr. Gliszczyński

Pracownia Tkacka mechan.
Częstochowa, Wilsona 20/22
Przyjmuje zamówienia z powierzonego materiału.

PAP 1584

„DANDY“

pasta do obuwia niezrównanej jakości, sprzedaż hurtowa
Częstochowa,
Najśw. Maryi Panny 61 m. 5-a
Z. SZEPNIEWSKI

PAP 1610

Korale

modne, do liczydeł i celów dekoracyjnych

HURT

H. OPPENHEIM i Syn,
Kraków, Stradom 13,
tel 572-17.

PAR 71

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY
4 tonowy do sprzedania.
Wiad. Częstochowa, I Aleja Nr. 6 (u dozorcy).

PAP 1384

ZGUBY

Zgubiono dowód kolejowy wyd. przez D. O. K. P. Łódź na nazwisko Emilia Pastuszko. PAP 1556

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Częstochowa Dankowski Wacław. PAP 1570

Uprzejmie proszę o zwrot zagubionych dokumentów na Placu Daszyńskiego na nazwisko Jagielski Stefan, św. Barbary 8 lub do Kom. M. O. PAP 1629

Zgubiono dowód rejestracyjny wyd. w Szczecinie metrykę ślubu, metrykę urodzenia żony i inne na nazwisko Mazurek Henryk. PAP 1628

Skradziono portfel z dowodami: dowód osobisty metrykę urodzenia, świadectwo ślubu i zdjęcia Czyżak Genowefa, Częstochowa. PAP 1594

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej z R. K. U. oraz świadectwo rzemieślnicze na nazwisko Wacław Lichterowicz. PAP 1582

Skradziono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Kielce na nazwisko Poddębniak Józef PAP 1604

Zgubiono kartę rozpoznawczą, książkę wojskową dowód konia, papiery rzemieślnicze stolarskie, kwity podatkowe na nazwisko Kosin Franciszek, oraz kartę rozpoznawczą żony zam. w Borowcach PAP 1593

Unieważniam zagubione dokumenty: legit. służbową, kartę rozpoznawczą, legit. Ochotn. Straży Pożarnej, legit Związku Zawodowego Pracown. Spółdz., zaświadczenie rejestracji R. K. U. oraz zaświadczenie firmowe na nazwisko Krzyżanowski Stanisław. PAP 1615

Zgubiono dowód osobisty, książkę wojskową, odcinek zameldowania na nazwisko Ruprecht Julian. Za zwrot 500 zł. nagrody. PAP 1592

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Zarębski Bronisław. PAP 1624

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Promobis Janina. PAP 1578

Skradziono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Cybulski Janusz. PAP 1586

Zgubiono dowód osobisty, kartę rowerową i kartę rejestracji wojskowej wyd. na nazwisko Kwećke Franciszek. PAP 1581

Skradziono dowód osobisty tymczasowy wyd. w Częstochowie na nazwisko Malczewski Stefan. PAP 1595

Zgubiono kartę rejestracyjną wojskową, kartę repatriacyjną, kartę zameldowania na nazwisko Krygier Alfred. PAP 1600

ś. † p.

JÓZEF SKOCZYLAS

— „Kowadło“

Długoletni członek Stronnictwa Ludowego
uczestnik Walki Zbrojnej w oddz Batalionów Chłopskich,
organizator Samopomocy Chłopskiej
ur. dnia 17 lutego 1909 r., poniósł bohaterską śmierć z rąk faszystowskich oprawców dnia 11 sierpnia 1946 r.
Cześć Jego bohaterskiej pamięci!

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Roli-Żymierskiego 25 do kościoła Garnizonowego nastąpi dnia 14 bm. o godz. 17,

o czym zawiadamia
Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego
Powiatowy Zarząd Samopomocy Chłopskiej
Powiatowy Komitet P. P. R.
Przewodniczący Pow. Rady Narodowej
Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

1629 PAP

W sobotę, dnia 17. 8. o godz. 8-ej rano odprawiona zostanie Msza św. w kościele św. Rodziny za spokój duszy

ś. † p.

Danieli Cierpińskiej

na którą zaprasza **RODZINA.**

PAP 1607

Dnia 15 b. m. o godz. 11.30 rano przed Wielkim Ołtarzem w Katedrze, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy

ś. † p.
z Wereszczyńskich

Antoniny Górskiej

o czym zawiadamiają rodzinę i znajomych

SYNOWIE.

PAP 1605

Zgubiono książkę Ubezpieczalni społecznej w Częstochowie na nazwisko Ciupiński Andrzej. PAP 1599

Zagubiona została książka Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Grzybek Piotr. PAP 1597

Zagubiona została książka Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Polak Jan. PAP 1596

Zgubiono kartę rejestracji R. K. U. Busko Arendarski Jan wieś Potok. PAP 1591

Zgubiono książkę meldunkową z ul. Niedługiej 9. Uprzejmego znalazcę proszę o zwrot. PAP 1589

Zgubiono kartę rejestracji R. K. U. Pińczów, Kowalski Józef, Chrobesz Pińczowski. PAP 1590

WOLNE POSADY

Potrzebna pokojówka do sprzątania pokoi hotelowych. Wiadomość: Hotel „Bristol“. PAP 1564

Pomoc domowa z samodzielnym gotowaniem. Zgłaszać się Częstochowa, Narutowicza 80. Łęgoszowa PAP 1626

Potrzebna panienka (wychowawczyni) do dzieci. Zgłaszać się Skład Apteczny Al. Wolności 13. PAP 1625

Potrzebna panienka do pończoch na okrągłą maszynkę 156 igieł. Kaczorowska 41 sklep. PAP 1523

Potrzebna panienka do sklepu. Częstochowa, Aleja 9. Olejniczak. PAP 1585

Fryzjer do samodzielnej pracy potrzebny. Częstochowa, Barbary Nr. 73. PAP 1579

Potrzebna ekspedientka. Dom Handlowy M. Krauze Aleja 1. PAP 1627

Inteligentny chłopiec potrzebny na posyłki do biura budowlanego Kopernika 69. PAP 1588

KUPNO

Fibrę grub. 0,8 mm do 1,2 mm kupię w każdej ilości. Malko, Aleja 18. PAP 1618

Blachę — alpagę o przekroju 0,4 do 0,6 mm kupię. Malko Aleja 18 PAP 1619

SPRZEDAŻ

Okna inspektowe — nowe do sprzedania w firmie Felicjan Waniel pl. Daszyńskiego 12. PAP 1357

Sprzedam radio 4 lampowe. Targowa 4 m. 2. PAP 1557

Sprzedaż Cukrów, Czekolady oraz wafli do lodów Euzebiusz Schabowicz, Stary Rynek 14. PAP 1202

Z powodu wyjazdu sprzedam plac przy ul. Warszawskiej Wiadomość Kościuszki 25 m. 20. PAP 1601

Domek z ogrodem w śródmieściu tanio sprzedam byle zaraz. Wiadomość: Kościuszki 25 m. 20. PAP 1602

Do sprzedania powóz na gumach i cztery koła na gumach do powozu. ul. Katedralna 3/5 Kowal. PAP 1611

Sprzedam futro karakułowe, futro męskie, balon winny, wózek sportowy. Kilińskiego 3 m. 10. PAP 1616

Maszynę „Singera“ bębenkową sprzedam. Kościuszki 25 m. 21. PAP 1609

Sprzedam motor i urządzenie. Wiadomość: Stary Rynek 14 Dozorca. PAP 1580

Pianino okazyjnie sprzedam. Aleja 32 m. 19 parter. PAP 1620

Motocykl NSU 123 mało używany Chłopickiego 35/37 m. 4. PAP 1623

RÓŻNE

Pracownia sukien p. f. Br. Markowska przeniesiona Aleja 67. PAP 1437

Pokoju umeblowanego — wygody centrum miasta, poszukuje urzędnik żonaty na odpowiedzialnym stanowisku. Warunki do omówienia, pośrednictwo mile widziane. Oferty proszę składać do „Renomy“ Aleja pod „Solidny“. PAP 1568

Portrety z każdej fotografii wykonywa artystycznie „El-Cha-Film“, Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincje informujemy listownie TP 87

Przyjmuję do mereżki. Aleja N. M Panny 52 m 8

Stancja dla dwóch uczniów lub uczennic. III Aleja 53 gospodarz. PAP 1533

Tapicer zdolny poszukuje robót w domach prywatnych wykonuje starannie — niedrogo. Piłsudskiego Nr. 39 m. 3. PAP 1598

Hurtowy wybór owoców poleca Lisowski. Wiad.: Aleja 3. PAP 1606

Tańców wyucza baletmistrz Kostecki. Waszyngtona 6. PAP 1608

L. 018908.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drук. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.